



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
28
GRUDNIA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 247 (14045)

Cena 1 Lt

Największą biedą Polaków mieszkających w Meyksztach i Turmontach jest bezrobocie

Życie na końcu świata



Do działającej przy szkole w Meyksztach szkółki języka polskiego, którą kieruje Wincenta Kaziniec, uczęszcza trzynaścioro dzieci. Fot. Marian Paluszkiwicz

— Mieszkamy na końcu świata, więc nie dziwnego, że rzadko wpadają do nas goście — mówi Wincenta Kaziniec, nauczycielka wychowania początkowego szkoły podstawowej w Meyksztach. Pani Wincenta naucza też dzieci w miejscowej szkółce języka polskiego.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, mieszkańców miasteczka odwiedził prof. Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP w Wilnie. Dzieciom z polskiej szkółki konsul przywiózł prezenty: polskie książki, gry, słodycze i maskotki.

— Nie zgadzam się z określeniem, iż jest tu koniec świata, przecież to jest słynna Brasławszczyzna, kolebka rodu Meysz-

towniczów! — zaprotestował konsul.

Zebrani na spotkaniu ludzie mieli smutne, zmęczone twarze....

Za oknami klasy, w której odbywało się spotkanie, widniały szare pola, smagane lodowatym wiatrem i deszczem, domy mieszkalne, sąsiadujące z ruinami zabudowań kolchozowych. „Koniec świata” znajduje się w rejonie ignalińskim, dwie godziny jazdy samochodem od stolicy.

— Gdy pogoda jest sucha, wtedy drogi są przejezdne, natomiast zimą i wczesną wiosną jesteśmy odcięci od cywilizacji. Lekarz przyjeżdża raz na tydzień z gminy — Rymasz. Jeśli ktoś potrzebuje pomocy pogotowia ratunkowego, to wy-

wamy z Rymasz, Dukszt albo nawet Ignalina. Wraz z pogorszeniem się pogody, sytuacja oczywiście się zmienia. Często się zdarza, że pogotowie nie dojeżdża do chorego — powiedziała pani Anna, mama dwojga dzieci. Wszystkie kłopoty mieszkających tu ludzi wynikają z jednej, ogólnokrajowej biedy — bezrobocia.

— Jak tu człowiek ma wytrzymać i nie załamać się, gdy dzieci nie mają czym nakarmić. A one przecież rozumieją, że pieniędzy nie ma, bo rodzice są bez pracy, i nadziei nie ma, że praca się znajdzie. Im dalej, tym gorzej — rozgoryczona woła siwowłosa kobieta.

(Dokończenie na str. 6)

Dyplomatyczne roszady

„Strategiczni” ambasadorowie

Sejmowy Komitet Spraw Zagranicznych zaaprobował wczoraj kandydaturę dyplomaty Vygaudasas Ušackasa na ambasadora w USA oraz kandydaturę Gintė Damušytė na ambasadora w misji przy NATO.

Zgodnie z Konstytucją, ambasadorów swym dekretem mianuje i odwołuje prezydent. Kandydatury ambasadorów na wniosek sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych zgłasza rząd. To, że nowym ambasadorem w Waszyngtonie ma być były wiceminister spraw zagranicznych i główny negocjator Litwy z Unią Europejską Vygaudasas Ušackas, przez kilka tygodni było „publiczną tajemnicą”. W sytuacji, gdy nowy minister SZ Antanas Valionis nie mianował Ušackasa wiceministrem, ten odmówił objęcia stanowiska dyrektora generalnego Komitetu Europejskiego przy rządzie i oświadczył, że w końcu roku zrezy-

gnuje z obowiązków głównego euronego-cjatora. Na stanowisko nowego negocjatora europejskiego rząd zalecił prezydentowi mianowanie innego dyplomaty — Petrasa Auštrevičiusa, który od wczoraj objął kierownictwo Komitetem Europejskim.

Przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych liberali Alvydas Medalinskas zaznaczył, że Ušackas ma w Waszyngtonie „dobre kontakty i wpływowe znajomości”. Ušackas zastąpiłby w Waszyngtonie dotychczasowego ambasadora Stasysa Sakalauskasa. Sejmowy Komitet Spraw Zagranicznych wczoraj zaaprobował również zgłoszoną przez rząd kandydaturę Gintė Damušytė na ambasadora przy NATO. Damušytė zastąpi byłego ambasadora Linasa Linkevičiusa, który po wyborach do Sejmu został ministrem ochrony kraju w koalicyjnym rządzie Rolandasas Paksasas. (BNS)

Łapówkarstwo w samorządzie

Wpadka architekta

Wczoraj mer Wilna Artūras Zuokas udzielił ostrzeżenia i obniżył w urzędzie głównego architekta Departamentu Rozwoju Miasta Samorządu Wileńskiego Eduardasa Pajarskasa.

Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu pracownicy Służby Badań Specjalnych, dysponując informacją operacyjną, zatrzymali 46-letniego Eduardasa Pajarskasa. Pajarskas zatrzymany został w związku z wzięciem łapówki za wydanie potrzebnych zezwoleń. Wysokość łapówki ustala się. Wytoczono sprawę karną, na majątek Pajarskasa nałożono areszt.

Jak poinformował Samorząd m. Wilna, mer uprzedził, że podobne czyny pracowników Samorządu Wileńskiego nie będą tolerowane. Gdy Służba Badań Specjalnych zakończy śledztwo w sprawie łapówki, rozpatrzona zostanie możliwość dalszej pracy Pajarskasa w Samorządzie m. Wilna. (BNS)

W NUMERZE:

Aktualności

3

W pierwszym dniu Bożego Narodzenia Dom Polski otworzył swe podwoje dla dzieci. Świąteczna choinka, wesole przedstawienie, Święty Mikołaj, upominki i doskonała zabawa — to było wszystko dla maluchów, ich rodziców, dziadków i babć.

Społeczeństwo

4

Ryszard Drozd pochodzi z domu, w którym z dziada pradziada wpajano wartości patriotyzmu, odwagi i poświęcenia Ojczyźnie. Opowiadanie naszego gościa, obecnie mieszkańca Chicago, o jego szlaku życiowym, to kolejna karta dziejów, które przypadły w udziale naszym ziomkom, wilnianom.

Praworządność

5

Na jednej z wileńskich stacji paliwowych stołeczna policja ochrony zatrzymała 13-letniego Aleksandra Ż., ucznia klasy siódmej Szkoły Średniej nr 5. Małoletni podejrzany zajmował się nader korzystnym „biznesem” — kradł benzynę.

Szkolnictwo

8

Młodzież stroni się od polityki, ponieważ brak jej informacji i dostatecznego rozeznania w tej dziedzinie. Otóż PUL (parlament uczniowski na Litwie) dąży do zmiany tej sytuacji. Właśnie nabyte w szkole doświadczenie demokratycznego życia, może stać się niezmierznie ważne dla kształtowania się świadomości ucznia — jako obywatela państwa litewskiego.

W nowym wieku więcej stron!



Od Nowego Roku 24 - stronicowe sobotnie wydanie magazynowe!

Sentencja

Sztuka przekonywania nie jest sztuką imitującą.

Georges Elgozy



Kalejdoskop aktualności

Minimalne wynagrodzenie jest najwyższe...

W listopadzie Litwa miała najwyższe wśród krajów bałtyckich minimalne wynagrodzenie, natomiast emerytura starcza była znacznie niższa w porównaniu z sąsiednimi krajami.

Departament Statystyczny Litwy informuje, że na Litwie minimalne miesięczne wynagrodzenie w listopadzie wynosiło 107,5 USD (430 Lt), na Łotwie — 80,13, w Estonii — 76,61 USD.

Majątek "Inkarasu" — drugi raz pod młotek

Dzisiaj odbędzie się druga licytacja majątku upadłej spółki akcyjnej "Inkaras".

Jak już informowano, 18 grudnia odbyła się pierwsza licytacja "Inkarasu". W jej toku zamierzano sprzedać majątek SA "Inkaras" oraz klub sportowy i komputery zastawione funduszowi upadających i upadłych przedsiębiorstw. Spośród mienia nie zastawionego usiłowano sprzedać sprzęt stomatologiczny, samochody, meble, telefony, kalkulatory, grzejniki. Wstępnie sprzedawany spod młotka majątek oszacowano na 260 tys. Lt.

Litewsko-rosyjskie pertraktacje kolejowe

W najbliższym czasie mogą być ujednolicone taryfy przewozu ładunków przez terytoria Rosji i Litwy do portów kłajpedzkiego i kaliningradzkiego.

"Do połowy lutego przyszłego roku specjaliści transportu powinni przygotować umowę na okres trzech lat o uzgodnieniu taryf" — po poniedziałkowym spotkaniu w Moskwie z ministrem kolei Rosji Nikołajem Aksionenką powiedział minister komunikacji Litwy Gintaras Striaukas. W tym roku Rosja średnio o 22 proc. podniosła taryfy przewozu ładunków przez swoje terytorium w kierunku Litwy, toteż obroty przewozowe kłajpedzkich spółek w drugim półroczu znacznie się zmniejszyły. Dziś w obu krajach stosowane są cztery taryfy, zależnie od tego, przez terytorium jakiego kraju i do którego portu są przewożone ładunki. Przewóz ładunków przez terytorium Rosji do Kłajpedy kosztuje o blisko 40 proc. więcej niż do Kaliningradu, a przez Litwę do Kaliningradu — średnio o 35 proc. więcej niż do Kłajpedy.

Podczas świąt pociągi jadą rzadziej, ale są tańsze

W okresie świąt wraz ze zmianą rozkładu pociągów pasażerskich, pociągi kursują rzadziej, ale z 20-procentową zniżką.

Od 22 grudnia br. do 2 stycznia 2001 r. dla pasażerów pociągów miejscowej relacji przysługuje 20 proc. zniżki na bilety. W okresie świąt zmienia się również częstotliwość ruchu pociągów pasażerskich. 1 stycznia pociągi będą kursowały tak, jak w niedzielę. Natomiast na liniach Kłajpeda-Skuodas, Szawle-Obelai, Szawle-Pojegie i niektórych innych nie będą kursowały pociągi, które niedzielami przewożą tylko niewielu pasażerów. Informacja o tym umieszczona zostanie na stacjach kolejowych.

Kuleje finansowanie wydawania podręczników

W tym roku Ministerstwo Oświaty i Nauki jeszcze nie otrzymało 3,5 mln Lt, przewidzianych na wydawanie podręczników. We wrześniu br. z inicjatywy prezydenta Valdas Adamkusa na wydawanie podręczników dodatkowo przeznaczono 4,5 mln Lt, zaoszczędzonych dzięki temu, że nie organizowano drugiej tury wyborów do Sejmu.

Ministerstwo Oświaty i Nauki zawarło umowy z wydawnictwami na zakup dodatkowych podręczników. Niestety, zamiast 4,5 mln Lt realnie otrzymano tylko 1 mln Lt. W związku z tym, że nie otrzymano powyższych pieniędzy z budżetu i nie rozliczono się z wydawnictwami, dług roku 2000 zostanie przeniesiony na rok 2001.

Toteż zmniejszy się suma, przeznaczona na wydanie podręczników w roku przyszłym i średnio na jednego ucznia przypadnie po 10 Lt, czyli po jednym nowym podręczniku. W roku 2001 na podręczniki zamierza się przeznaczyć 10,279 mln Lt. W roku 2000 na podręczniki przeznaczono 10,9 mln Lt (bez dodatkowych 4,5 mln Lt) z tych pieniędzy zwrócono dług roku 1999 — 3,6 mln Lt. Średnio na jedno dziecko przypadło po 10,5 Lt. Część podręczników zakupili rodzice i samorządy, średnio przeznaczając po 6 Lt na jednego ucznia. Z dodatkowych środków planowano ponadto przeznaczyć po 7 Lt na jednego ucznia, ale lwia część pieniędzy dotychczas nie wpłynęła.

Grudniowe emerytury — z opóźnieniem

Część emerytów nie otrzymała emerytur przed Bożym Narodzeniem. Wczoraj "Sodra" przelała pozostałe 6 mln Lt na wypłatę emerytur.

W czas wypłacić emerytury nie udało się z kilku przyczyn — mniej wpłynęło pieniędzy, ponadto banki nie pożyczaly "Sodrze" pieniędzy z powodu wyczerpania jej limitu.

Inwestycje w sieć ciepłą Święcian

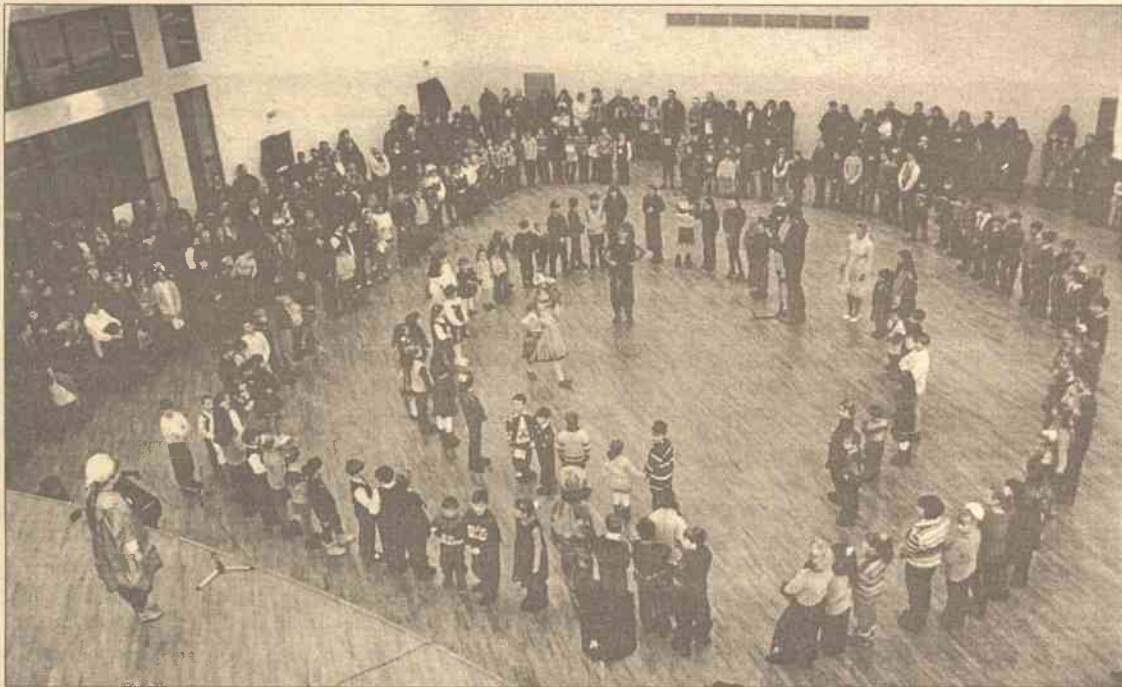
Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-fińskie "Švenčionių energija" w gospodarkę ciepłą tego rejonu zainwestuje 10-12 mln Lt.

Przewiduje to podpisana wczoraj umowa o inwestycjach dla gospodarki ciepłej rejonu. Jednocześnie zawarto umowę o założeniu wspólnego przedsiębiorstwa. Wspólne przedsiębiorstwo, które będzie zarządzało gospodarką ciepłowniczą Święcian, zakładają spółki "Švenčionių šilumos tinklai" i "Suomijos energija"

(BNS)

Pierwsza impreza w Domu Polskim

Dziecięcy złot



500 dzieciaków i jeden Mikołaj...

Fot. Bronisława Kondratowicz

W pierwszym dniu Bożego Narodzenia Dom Polski otworzył swe podwoje dzieciom. Świąteczna choinka, wesołe przedstawienie, Święty Mikołaj, upominki i doskonała zabawa — to było wszystko dla maluchów, ich rodziców, dziadków i babć.

Dwa przedstawienia — dla ponad 500 maluchów i dzieci starszych przygotował Polski Teatr w Wilnie pod kierunkiem Ireny Litwinowicz. Maluchom była to szczególna zabawa — przecież

jeszcze wierzą w przybycie dobrego Św. Mikołaja, a wiara zawsze pomaga żyć, zwłaszcza dzieciom.

„Kaczuszki” i „świerszczyki”, srebrny „mróz” i „grypa” najpierw straszły, że św. Mikołaj nie przywiezie prezentów, chyba że dopiero potem, gdy dzieci również staną się uczestnikami przedstawienia.

Dzieci bardzo się starały, nawet roczne dzidzisie, ledwie stojące na nóżkach, podskakiwały w takt wesołej muzyki. Więc hojny Mikołaj musiał po prostu przybyć, by

obdarować wszystkie dzieci słodyczami i skarbonkami w kształcie tradycyjnego czerwonego buta.

Inicjatywa zorganizowania takiego pierwszego hucznego balu należy do Zarządu Miejskiego ZPL w Wilnie. Świątecznymi sponsorami byli: Konsulat Generalny RP w Wilnie, Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna w Warszawie, firmy „Ardena” i „Lisena”.

Krystyna Adamowicz

Zmieniony tryb wypłaty emerytur nie pozbawi ich przedstawicieli sztuki

Emerytury ludziom sztuki

Rząd zapewnia, że zmieniony tryb wypłaty emerytur nie pozbawi ludzi sztuki przyznanym im emerytur państwowych oraz z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Wyróżniony w tym roku Nagrodą Zgody aktor Donatas Banionis oświadczył, że w związku z reformą emerytalną porzuca teatr. Po blisko 60 latach pracy w teatrze Banionis powiedział, że dziś bardziej opłaca mu się być emerytem, a na jego decyzji zaważyła nowelizacja ustawy o emeryturach z tytułu państwowych ubezpieczeń spo-

łecznych. Obecnie aktor ma 75 lat. Zgodnie z tą ustawą zostaną zmniejszone emerytury pracującym emerytom.

Służba prasowa rządu, reagując na decyzję aktora, wczoraj poinformowała, że Donatas Banionis, podobnie jak i inni aktorzy w wieku emerytalnym, ma możliwość pracy w teatrze i otrzymania za nią wynagrodzenia. Rząd twierdzi, że dla osób otrzymujących honoraria autorskie tryb wypłaty emerytur pozostanie bez zmian i otrzymają one pełną przysługującą im eme-

ryturę. Komunikat głosi, że ludzie sztuki, w odróżnieniu od przedstawicieli wielu innych zawodów, mają możliwość pracy według umów autorskich. Z tego zarobku, zwanego honorarium autorskim, potrąca się zaledwie 13 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych. Popularny na Zachodzie system kontraktów toruje sobie drogę również na Litwie. W ten sposób pracują wszyscy aktorzy Wileńskiego Teatru Małego, teatru Eimuntas Nekrošiusa „Meno fortas”.

(BNS)

Wolnego, panowie!

Przydział działek „kawalerowcom”

Powiat wileński będzie wyjaśniał, czy do 15 działek w Wilnie, o które się ubiegają kawalerowie Orderu Krzyża Pogoni, nie pretendują byli właściciele.

Jak poinformował dyrektor Departamentu Regulacji Rolnych powiatu wileńskiego Mindaugas Novogrodskis, w sprawie własności ziemskiej przy obecnych ulicach Dunojaus i Aukštajirio przedsta-

wione zostały dokumenty archiwalne. Jeśli się okaże, że parcele położone są w tym miejscu, do którego pretendują byli właściciele bądź spadkobiercy praw własnościowych, ziemia przede wszystkim zwrócona zostanie byłym właścicielom, a dopiero potem rozstrzygana będzie sprawa kawalerów Orderu Krzyża Pogoni (Vytyis). Obywatelom, nagrodzonym Orderem

Krzyża Pogoni, na ich prośbę państwowe działki pod budownictwo indywidualne nieodpłatnie na własność przydziela naczelnik powiatu. Działki przydzielane w Wilnie nie mogą być większe niż 0,09 ha. Osoba, która trzykrotnie nie przyjęła przydzielanej działki bądź nie stawiała się do jej wyboru w ustalonym czasie, na liście figurować będzie jako ostatnia.

(BNS)

Wyrazy głębokiego współczucia Panu
Czesławowi Okńczycowi



z powodu
śmierci Ojca
składa Fundacja Wspierania
Wileńskiej Szkoły Średniej
im. Sz. Konarskiego

Wyrazy głębokiego współczucia
koleżance



Teresie Markiewicz
z powodu
śmierci Ojca
składa zespół „Kuriera Wileńskiego”

Razem nie tylko na scenie „Wileńszczyzna” — rodzinie

Zasiedli przy stole świątecznym in corpore. Jak zawsze, kiedy są jakiegokolwiek zebrania, zbiórki, czy wieczory — zespół zjawia się prawie w stuprocentowym składzie. Nie chodzi tu o samo zdyscyplinowanie, którym się wyróżnia, ale o najnormalniejszą ludzką chęć — bycia razem.

Tak ciepłego klimatu w zespole — tylko ze świecą szukać. A co dopiero mówić, jeżeli to był wieczór Bożonarodzeniowy, któremu tradycyjnie od wieków towarzyszy kołęda.

W wykonaniu członków zespołu pieśni i tańca „Wileńszczyzna” — brzmiała niepowtarzalnie. Tym razem była nie dla widzów. Śpiewali ją nie tylko chórzyscy, ale też tancerze oraz goście...

Pomysł zorganizowania takiego wieczoru nie jest temu zespołowi nowy, albowiem przełamują się tu opłatkiem co roku.

Tegoroczny wieczór Bożonarodzeniowy był nietypowy, nie tylko z tej racji, że się odbył w kawiarni „Alina” przy suto zastawionym stole, ale, że to ten stół ufundował i był jego pomysłodawcą... widz z Chicago.

Andrzej Rojek „Wileńszczyznę” poznał przed laty, podczas jej występów gościnnych w Ameryce i z miejsca podbiła ona jego serce. Nie jest milionerem, jak to by się może komuś wydawać, ale ma szeroko otwarte serce i pomaga rodakom rozsianym po świecie, jak tylko może.

Emigrant z Polski pokochał melodie podwileńskie, te słowa tak proste, a tak głęboko zapadające w duszę. Pokochał ludzi z takim samozaparciem przyjeżdżających na repetycje, czasami dziesiątki kilometrów. Dlatego będąc tak daleko, zechciał ufundować dla nich właśnie taki wieczór, tu w Wilnie.

— Wkraczamy w okres szczególnie, w okres nowego tysiącle-

cia. „Wileńszczyzna” wkracza także w nowy etap, dwudziestolecie — powiedział kierownik zespołu Jan Mincewicz. — Myśląc o tym, myślę też o pracy, która czeka każdego członka, albowiem bez oddania, bez poświęcenia nie można mówić o sukcesach.

A największym naszym sukcesem są wypełnione po brzegi sale, wszędzie tam, gdzie zespół występował. Zdarza się, że zespoły obchodzą jubileusz pięciolecia czy dziesięciolecia, ale po tych datach jest o nich cicho. My natomiast stale pracujemy, bo właśnie utrzymanie odpowiedniego poziomu jest najtrudniejsze.

Od samego początku istnienia postawiliśmy sobie cel — nie będziemy kopiowali programów zawodowych polskich zespołów, musimy być swoiści, rodinni, umiejscowieni w terenie. Sami zbieramy folklor, sami go opracowujemy, sami wykonujemy.

Życie dowiodło słuszności naszych racji. Ocenili to widzowie. Dlatego też apeluję do was, byście i nadal odkrywali te perełki ludowe. Życząc pomysłowości z okazji świąt, życzę też pracowitych miesięcy, abyśmy na galowym koncercie, który odbędzie się wiosną bieżącego roku nie zawiedli widza, którego opinię szczególnie cenimy.

Były i inne życzenia. Na przykład — z Wiednia, które na ręce zespołu złożył pan Emil Karlo, prezes Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego z siedzibą w Wiedniu, który rok temu podejmował „Wileńszczyznę” w stolicy Austrii.

Były też życzenia od widzów polskich i były życzenia bardzo rodzinne, którymi się wzajemnie „obdarowali” członkowie tej wielkiej artystycznej rodziny.

A potem się rozpoczęła zabawa...

Helena Gładkowska

Tęsknota za domem, ciepłem, miłością, pokojem

Jest takie miejsce...



Proboszcz parafii Ducha Świętego ksiądz Mirosław Grabowski dla każdego miał ciepłe słowo

Fot. Bronisława Kondratowicz

**Nie było miejsca dla Ciebie,
W Betlejem w żadnej gospodzie.**

**I narodziłeś się, Jezu
W stajni, ubóstwie i chłodzie.**

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia, jak dwa tysiące lat temu, nie każdemu były radosne. Wielu naszych bliźnich spotkało je w chorobie, osamotnieniu, może nawet bez kromki chleba i dachu nad głową. Nie znalazło się bowiem dla nich miejsca ani w naszych domach, ani w naszych sercach, bo nie znalazło się miejsca dla Boga. A Bóg przychodzi zawsze tam, gdzie zastaje szeroko otwarte, a nie tylko uchylone drzwi, tam gdzie dają Mu nie tylko zbywające ze stołu okruszyny, ale wszystko.

Jest jednak naszym miastem takie miejsce i taka gospoda, gdzie w ten święty i magiczny wigilijny wieczór już tradycyjnie szeroko otwierają się drzwi przed Dzieciną: przed osobami samotnymi i niezamężnymi. To „Klub Alina” Genowefy i Aleksandra Popławskich.

Tu od kilku już lat o godzinie 18.00 zapala się pierwsza gwiazdka, a przy blaskach świec rozlega się śpiew kolęd, łamanie się opłatkiem i ciche, z głębi serca płynące, życzenia wszystkiego najlepszego.

Zebrało się prawie 40 osób, przeważnie osoby starsze. Były też babcie z wnukami oraz mama

z czwórką dzieci. Większość już nie po raz pierwszy korzysta w ten święty wieczór z tych gościnnych progów, ale byli także i nowi goście. Początkowo czuli się nieco stremowani, ale już wkrótce atmosfera prawdziwie rodzinnego ciepła całkowicie ich rozbroiła.

Jest w tym coś magicznego, a raczej nadprzyrodzonego, gdy jednego wieczoru faktycznie całkiem obcy sobie ludzie tworzą taką jedność: łamią się opłatkiem, składają życzenia, tak bardzo szczerze, serdecznie i ciepło spoglądają sobie w oczy.

Tradycyjna modlitwa, łamanie się opłatkiem, wigilijne dania, a jednak za każdym razem jakoś inaczej, bardziej rodzinnie i kameralnie.

— Oplatek — to symbol chleba, tego naszego powszedniego i dzielenie się opłatkiem, to dzielenie się chlebem z innymi — powiedział prowadzący Wieczerek ksiądz Eduardas Kirstukas z kościoła Ducha Świętego.

Sam pomysłodawca i realizator takich wigilii, poseł na Sejm RL Aleksander Popławski z małżonką Genowefą co roku wkładają w to nie tylko wiele pracy, ale i serca. „W pewnym sensie to jest nasza duża rodzina. To tak, jak dawniej u naszych dziadów i pradziadów bywało, gdy przy wigilijnym stole zasiadała zawsze bardzo duża rodzina ta bliższa i dalsza, często są-

siedzi i przygodni podróżni” — mówi.

Nie można też pominąć dużego wkładu Jolanty (która pięknie śpiewała kolędy) oraz Zbyszka Maciejewskich z Towarzystwa Dobroczynności.

W ten święty wieczór nie zabrakło też prezentów (herbata, mąka, olej, cukier itp.), które ufundowała agencja ubezpieczeniowa „Preventa”. Uczestnicy śpiewali kolędy, deklamowali wiersze okolicznościowe, i gdyby nie Pasterka, na którą gospodarz kawiarni zawiózł wszystkich, biesiadowaliby chyba do świtu.

I choć święta Bożego Narodzenia od dwóch tysięcy lat obchodzi się co roku, za każdym razem jednak są coraz bardziej oczekiwane i wcale nie z powodu choinki i prezentów. Może to dziwne, ale pomimo osiągnięć techniki, człowiek coraz bardziej tęskni za treściami, jakie niosą słowa: dom, ciepło, miłość, pokój.

Ktoś powiedział, że świat jest tak naprawdę piękny przez dwa bożonarodzeniowe dni, bo ludzie wówczas do siebie się uśmiechają, są serdeczni i mili. Potem wszystko powraca do smutnej rzeczywistości.

To prawda, ale to, ile potrwają święta i jak długo będzie żłobek w naszych sercach, zależy przecież tylko od nas.

Julitta Tryk



No i kto powie, że chórzyscy są złymi tancerzami?

Fot. Jan Mincewicz

Centrum szkolenia kierowców

Szkolimy kierowców kategorii:

B B+C1 C1 C D D1 C1E CE BE

Dla bardzo zajętych oferujemy zajęcia w dni wolne od pracy.

Klasa komputerowa. Autodrom.

Oплата na raty!

9.00-19.00 10.00-14.00

ul. A. Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14, 67 76 05

Wynajem autokarów

z pełnym wyposażeniem
ceny do uzgodnienia



AVALSA

tel. 22 13 63, 8 299 27 443

preventa

OFERUJE UBEZPIECZENIA

- ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ
- AUTO - CASCO
- ZDROWIA ZA GRANICĄ
- DOMÓW, MIESZKAŃ I MIENIA OD OGNIA I KRADZIEŻY
- OD NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW
- ORAZ INNE RODZAJE UBEZPIECZEŃ

(Jest możliwość przyjazdu agenta)

t. 25 32 35, 8 299 37604 Ryszard

KUPON 20%

Gość redakcji

Wilnianin z Łosiówki

Ryszard Drozd pochodzi z domu, w którym z dziada pradziada wpajano wartości patriotyzmu, odwagi i poświęcenia Ojczyźnie.

Przybył wczoraj do naszej redakcji razem z prezesem Dobroczynnego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Stefanem Matusiewiczem i jego zastępcą Edwardem Klonowskim. Opowiadanie naszego gościa, obecnie mieszkańca Chicago, o jego szlaku życiowym, to kolejna karta dziejów, które przypadły w udziale naszym ziomkom, wilnianom.

Wrzucano do koszar gwoździe

Gdy wybuchła wojna roku 39, był uczniem klasy drugiej podstawówki na Łosiówce. Domek, w którym mieszkała rodzina Drozdów, zachował się do dziś. Jedynie rodowici jego mieszkańcy zmuszeni byli go opuścić, by rozpocząć nowe życie — w Polsce. Podzielili los wygnańców z własnej ziemi.

Ale najpierw była wojna. Na jej początku do ich domu przybyli jacyś śmieszni wojskowi w długich szynelach, spiczastych czapkach. Byli to pierwsi Rosjanie. Potem pojawili się Litwini, byli to chłopcy bardzo wysocy — takimi ich zapamiętał 10-latek. A następnie — Niemcy, którzy zadomowili się w Wilnie na trzy lata z górą. Te trzy lata przypomina jako okres niby zabaw chłopięcych, a przecież była to walka z okupantem. Do koszar nieopodal stacjonującego wojska chłopaki zarzucali drut kolczasty, gwoździe, a potem „żuliki z Łosiówki” mocno się cieszyli, gdy słyszeli głośnie wybuchy pękających opon samochodowych. Dywersja najczęściej się udawała. A gdy w koszarach Niemcy

wzmocnili patrole, w ruch poszły proce chłopaków.

Bywał tu nawet sam „Wilk”

Z dzisiejszego punktu widzenia wcale to nie było takie bez troskie. To było przygotowanie chłopaków do poważniejszej roboty. W mieszkaniu rodzicielskim odbywały się spotkania konspiracyjne akowców. Jak przypominał później ojciec, bywał tu nawet sam „Wilk” — generał Krzyżanowski. A Ryśka wystawiano na czatach, by nikt nieproszony tu się nie zjawił. Był też wystawiany w różnych sektorach jako obserwator, pilnował, czy nie zagraża jakieś niebezpieczeństwo ze strony wroga. Nieraz otrzymywał koperty, które należało gdzieś tam zanieść. I udawało się. Pamięta dni 9, 10, 11 lipca 1944r., okres wyzwolenia Wilna przez oddziały akowców. Był używany jako łącznik. Nie zdążono wpisać go na listę czynnych akowców, gdyż nastąpił rozkaz wymarszu.

„Szczęściarze”

Dom państwa Drozdów na Łosiówce wileńskiej był swoistą oazą polskości i patriotyzmu. Ojciec, Kazimierz Drozd jako legionista, który brał udział w walkach pod rozkazami Józefa Piłsudskiego, doszedł do Kijowa. Toteż, gdy przyszli do Wilna kolejni „wyzwoliciele”, ojciec zdecydował, że trzeba wyjeżdżać. I to jak najprędzej. Nowa władza nie tolerowałaby legionistów. Tak jak opowiada sąsiadka, Sowici do domu państwa Drozdów przybyli na zajutrz, gdy gospodarze wyjechali do Polski. Enkawudziści otoczyli dom, zachowywali się butnie i arogancko. Drozdowie jeszcze byli na



Gość redakcji Ryszard Drozd chętnie dzielił się wspomnieniami z prezesem Stefanem Matusiewiczem

Fot. Marian Paluszkiewicz

stacji towarowej, ale sąsiadka, nie w ciemie bita, powiedziała, że gospodarze już dawno wyjechali do Polski. „Mają szczęście” — powiedział jeden z nich.

Potem był Szczecin, gdzie można było zamieszkać w pięknym polskim domu z meblami i ogródkiem. Ale ojciec powiedział, że na cudze nie pójdą, a zresztą za rok wrócą znów do Wilna. Z takim przeświadczeniem zmarł, w sędziwym dość wieku.

Pokochał Kraków, bo przypomina Wilno

W Polsce Ryszard po skończeniu szkoły zdobył zawód pilota. Nalatał ponad 6 tys. godzin. Był też instruktorem pilotażu, szkolił przez trzynaście lat, zresztą nie tylko Polaków, ale też Syryjczyków, Libańczyków. Lądował również w Wil-

nie, gdy leciał wojskowym samolotem do Leningradu.

I tak mijaly lata. Rodzina znalazła sobie przystań w Krakowie. Pan Ryszard uważa, że Kraków pod względem architektury i przeszłości historycznej najbardziej z polskich miast przypomina Wilno.

Życie podpowiedziało kolejne rozwiązanie losu. Syn, jako student krakowskiej „Jagiellonki”, podczas występu chóru uczelnianego we Włoszech pozostał w tym kraju. Był to okres stanu wojennego. Potem przejechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki, do Chicago.

„Pojechaliśmy za nim, bo mnie też z pracy wyrzucili. I nie żałujemy tego. Mam teraz dwa obywatelstwa” — powiedział pan Ryszard. W tym amerykańskim mieście, gdzie tak wielu Polaków znalazło sobie dom rodzinny, był in-

icjotorem założenia polsko — amerykańskiego aeroklubu, choć teraz już jest tylko honorowym członkiem, bo kierownictwo sprawują młodszy i bogatsi, którzy w większości mają własne samoloty.

Do Wilna jednak przybywa od czasu do czasu, ponieważ ma tu rodzinę. Tęskni do Wilna. A do Stowarzyszenia Kombatantów Polskich skierował go prof. Tadeusz Mieczkowski, mieszkający obecnie w Szczecinie, wilnianin z dziada pradziada, akowiec wileński.

W Chicago również ma okazję przeżywać wzruszenia związane z Wilnem. Oto nie tak dawno gościła tam Kapela Kaziuka Wileńskiego. Aby podziwiać zespół, przybyło tak wielu wileńczyków, że na sali zabrakło wolnych miejsc. Nawet na wózkach inwalidzkich byli widzowie. Trzymają się tam Polacy dobrze.

Krystyna Adamowicz

Final konkursu „Dziewczyna Kuriera 2000”

Wielkie show na Trzech Króli

6 stycznia 2001 r. w auli Litewskiego Centrum Dzieci i Młodzieży (ul. Ukmergės 25, dojazd autobusem nr 2, trolejbusem nr 9 i 19) czeka na was wiele wesołych atrakcji i miłych niespodzianek. Wspólnie z Wami będziemy wybierać „Dziewczynę „Kuriera”, „Dziewczynę Publiczności”, „Dziewczynę Elegancji”, „Dziewczynę Foto”, „Dziewczynę Talentu” oraz ogłosimy laureatkę konkursu „Dziewczyna Czytelników”, która zostanie wybrana przez Prenumeratorów i Sympatyków naszego dziennika.

Spodziewane jest przybycie Trzech Króli, orkiestry estradowej „Bumerang”, tancerzy z zespołu „Sto uśmiechów”, występy studia mody „Topmodeliukas”.

Bilety są do nabycia w redakcji „Kuriera Wileńskiego” (ul. Birbynii 4a, tel. 60 84 44), a także w Księgarni Polskiej w Wilnie (ul. Aušros Vartų 9/7, tel. 62 55 06).

Początek imprezy o godz. 14.00



COSMOPOLITAN



eris
kosmetyki dr ireny eris



AVALSA
wynajem autokarów



TOP
MODELIIUKAS



ZNAD WILNI
103.8 FM



SOFINA
usługi transportowe,
turystyczne, pedagogiczne



Kongres Polaków
Litwy

„Świąteczna akcja” służb specjalnych

Fałszywy alarm

Stojące koło banku samochody służb specjalnych wzbudziły wielkie zainteresowanie wileńców. Nic nie zdarzyło się.

Wczoraj, około godz. 14, telefoniczny anonim zagroził funkcjonariuszom stołecznego Głównego Komisariatu Policji, że o godz. 15 zostanie wysadzony w powietrze wileńska filia „Vilniaus bankas”, która się znajduje w pobliżu Sejmu. Pomieszczenie oddziału banku przeszukali saperzy oddziału szybkiego reagowania „Aras” z psami służbowymi, jednak żadnego ładunku wybuchowego nie znaleźli. O godz. 15 wybuchu nie było. Z po-

wodu fałszywego alarmu bank ponad godzinę nie obsługiwał klientów. O możliwym niebezpieczeństwie poinformowano również mieszkańców sejmowego hotelu, który się mieści nad помещением filii banku. Podczas sprawdzania w filii banku, dyżurowali policjanci, strażacy, awaryjna służba gazownicza i pogotowie ratunkowe. Ludziom zabroniono chodzić w pobliżu banku, zatrzymano ruch drogowy. O godz. 15.30 do помещення oddziału wpuszczono pracowników, a po kilku minutach — klientów.

Oprac. I. L.

W przededniu Wigilii w Egipcie ucierpieli Litwini

Wypadek nad Morzem Czerwonym

W sobotę, około godz. 22, w odległości mniej więcej 30 km od miejscowości wypoczynkowej Hurgard nad Morzem Czerwonym w Egipcie zderzyły się dwa autokary turystyczne. W wypadku ucierpiało kilku Litwinów.

W autobusie, który wioził turystów z Polski i Wietnamu, zginęli mężczyzna i jego małoletni syn,

wiele osób doznało obrażeń ciała.

W drugim autokarze, który wioził turystów z wycieczki, jechało 20 osób. Większość z nich to byli Litwini i kilku Łotyszów. Do szpitala trafili czterej obywatele Litwy. Ich losem zajęli się pracownicy Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy.

(BNS)

Rodzina mężczyzny znalazła koło garażu ślady krwi

Życie za skórki

Wileński Sąd Okręgowy za zabójstwa i rabunki skazał na więzienie grupę wileńców.

Trójkę skazanych, uwzględniając wcześniej popełnione przez nich ciężkie przestępstwa, kolegium sądowe uznało za szczególnie niebezpiecznych recydywistów. Ośmiu mieszkańców Wilna sądzono za rabunki, niszczenie cudzego mienia, zabójstwo Jerzego Tarasewicza, handlarza z Gariūnai oraz inne przestępstwa. Oskarżeni otrzymali od 7 do 16 lat pozbawienia wolności. Jeden z członków bandy Gintaras Guobis razem ze swoją żoną, była prokurator Daivą Guobienė i jej siostrą, jest sądzony jeszcze w innej sprawie, którą rozpatruje Sąd Okręgowy.

68-letni Jerzy Tarasewicz został zamordowany w czerwcu 1999 r. Jego zwłoki znaleziono w bagażniku samochodu vw jetta w garażu przy ul. Żygio. Z mieszkania denata skradziono futerka, którymi handlował w Gariūnai, o wartości około 50.000 litów. Funkcjonariusze ustalili, że niektórzy z grupy przestępców najpierw obserwowali ofiarę, następnie inni przyjechali na miejsce, gdzie mieszkał Tarasewicz. Zabójcy uderzyli mężczyznę po głowie metalowym przedmiotem, zakneblowali usta i wrzucili do bagażnika. Gdy jego bliscy weszli do garażu, zobaczyli ślady krwi. W bagażniku znaleźli Tarasewicza już martwego. Podejrzanych zatrzymano jesienią 1999 r.

Oprac. I. L.

Uporządkujcie samochody!

Akcja trwa

Ponad połowa jeżdżących drogami Litwy samochodów jest w złym stanie technicznym — taki wniosek nasuwał się w ciągu pierwszego tygodnia akcji „Bezpiecznie powitajmy III tysiąclecie”.

W dniach 21-24 grudnia w ośrodkach przeglądu technicznego i na drogach sprawdzono prawie 1500 samochodów. Większa ich część była technicznie nieuporządkowana. Szczególnie dużo technicznych niedociągnięć wykryto na stacjach i w ośrodkach przeglądu technicznego, dokąd we wskazanym czasie kierowcy przyjeżdżali dobrowolnie, aby dokonać bezpłatnego sprawdzenia aut. Spośród 974 pojazdów ponad 80 proc. było w złym stanie.

Ponad 36 proc. sprawdzonych samochodów miało niesprawne światła. Zorganizowana przez stowarzyszenie państwowego przeglądu technicznego „Transekt” oraz policję drogową akcja trwa do końca bieżącego roku.

(BNS)

Kradzieże na stacjach paliwowych

Benzynowy „krwio pijca”



Nastoletni przestępca został przyłapany na gorącym uczynku

Na jednej z wileńskich stacji paliwowych stołeczna policja ochrony zatrzymała 13-letniego Aleksandra Ż., ucznia klasy siódmej szkoły średniej nr 5.

Małoletni podejrzany zajmował się nader korzystnym „biznesem” kradł benzynę.

Interes polegał na tym, że chłopiec czekał, aż nadjedzie samochód i kierowca zacznie go tankować. Korzystając z tego, że ofiara na pewien czas odchodziła od au-

ta, nieletni zlewał benzynę do przygotowanych pojemników o różnej wielkości. Oczywiście, na koszt właściciela samochodu, który szeroko otwierał oczy, gdy operator pokazywał mu rachunek i ilość pobranego paliwa. Tego dnia, gdy policja zatrzymała Aleksandra, chłopiec napelnił benzyną bak o pojemności 15 litrów.

Inf. własna
Fot. Wasilij Bondarew

W rejonie nie zanotowano napadów rabunkowych

Od napojów — do drzwi

Od piątku do wtorku w rejonie wileńskim policja zanotowała 26 przestępstw. Największa liczba wykroczeń — to kradzieże, w tym z domków letniskowych.

Z domu przy ul. Piesų w Pogirach skradziono 500 USD, 1.000 litów i inne rzeczy. Z gabinetu dyrektora w Rudomińskiej Szkole Średniej, po wybiciu szyby okiennej, skradziono faks i komputerowy serwer.

Ze sklepu, należącego do spółki rolnej „Naujoji Rudamina” złodzieje skradli napoje chłodzące. Z domku letniskowego we wsi Miškoniai, po wyważeniu drzwi skradziono piłę motorową, kuchenkę gazową, dwa pojemniki z gazem, odkurzacz i inne rzeczy.

Z budowanego domu w Kowalcukach skradziono, dwoje drzwi, dwa fotele, bieliznę pościelową, przewody elektryczne.

Zatrzymano grupę przestępczą

Na podstawie podejrzenia o kradzież, dokonaną 21 grudnia,

Kronika kryminalna

Noworodek w zamrażarce

W ubiegłym tygodniu w domu 29-letniej Aušry Žvirblien w Połędzie, w zamrażarce lodówki policja znalazła zamrożone zwłoki noworodka płci żeńskiej, które się urodziło przed trzema dniami. Na ciele dziewczynki nie znaleziono żadnych zewnętrznych śladów przemocy. Podejrzana zatrzymano. Ekspertyza ustali, czy dziecko urodziło się martwe, czy zmarzło na śmierć.

Zatrzymana matka wcześniej z policją nie miała do czynienia, pracuje jako pielęgniarka w polskim ośrodku zdrowia. Žvirblienė sama wychowuje trójkę dzieci, jej mąż zarabia na życie w Anglii.

Policja zainteresowała się kobietą, gdy sąsiedzi nabrali podejrzeń co do urodzenia dziecka. Okazało się, że Žvirblienė urodziła sama, w wannie. Kobieta twierdziła, że widziała, jak dziecko utonęło, następnie włożyła je do zamrażarki, aby nikt nie znalazł.

Przestępczynię umieszczono w szpitalu, zostanie ona poddana badaniu psychologicznemu.

Przestali być czujni

W Kownie podczas Bożego Narodzenia ucierpieli czterej funkcjonariusze służby patrolowej Głównego Komisariatu Policji.

We wtorek w nocy policjant z Viliampolisu i goszczący u niego 38-letni kolega wyszli na podwórze, aby zapalić papierosa. W tym momencie napadli ich jacyś młodzi ludzie. Jeden z funkcjonariuszy leczy się w Kowieńskiej Uniwersyteckiej Klinice Medycznej. Według danych wstępnych, 25-letni policjant przed pobiciem otrzymał telefoniczną groźbę rozprawy fizycznej.

Również we wtorek inny 25-letni funkcjonariusz tej samej służby po wyjściu z pizzerii został uderzony w głowę. Po odyskaniu przytomności zauważył, że zginęła mu skórzana kurtka, telefon komórkowy i legitymacja służbowa. Inna policjantka służby patrolowej została napadnięta w dzielnicy Šilainiai. Rabuś wywał jej z rąk torebkę, zawierającą legitymację służbową oraz 600 litów i uciekł.

Bomba w bmw

Wczoraj około godz. 6 z rana, w Wilnie został wysadzony w powietrze samochód bmw — 535, którym jeździł poszkodowany podczas agresji sowieckiej przy Domu Prasy, ochotnik Vitas Lukšys. 28-letni kierowca nie ucierpiał.

Do incydentu doszło na ul. Buivydiškių, gdy Lukšys wyłączył system alarmowy. Przypuszcza się, że ładunek wybuchowy został wrzucony przez okno do wnętrza auta, należącego do matki ochotnika. Podczas wybuchu została uszkodzona karoseria, wyleciała tylna szyba. W styczniu 1991 r. ochraniający Dom Prasy Lukšys został ranny kulą w twarz. W 1993 r. podejrzewano go o kradzież, a w 1997 r. — o ciężkie obrażenia ciała, jednak nie był sądzony.

Przygotowała Irena Litwin



Na terytorium zakładu drobiarskiego w Jewju stróżę zatrzymali mężczyźni, który, nie, nie kradł kur, ale z rezerwuaru ciepłego zdejmował blachę. Obiekt nie był podłączony do policji ochrony.

Zatrzymany — mieszkaniec Jewja, Viktoras M. (ur. 1951 r.). Straty się ustala.

Fot. Wasilij Bondarew

Największą biedą Polaków mieszkających w Meyksztach i Turmontach jest bezrobocie

Życie na końcu świata

(Dokończenie ze str. 1)

Do szkoły na rowerach

Na pytanie, czy kiedyś było lepiej, kobieta odpowiada zdecydowanym tonem, że „dawniej dobrze się żyło, bo był tu kolchoz, życie wrzało”. Kilkanaście głosów przytaknęło mówiącej.

— Teraz większość rodzin żyje z zasiłku. Proszę sobie wyobrazić, że cztery osoby żyją za 103 lity miesięcznie. Moja rodzina ma trochę lepiej, bo do Ignalina sprzedajemy mleko.

Zarabiam 40 ct za litr, ale zawsze to jakieś pieniądze. Latem trzeba jeszcze zarobić na zimę oznajmiła jej sąsiadka. Słuchając przemawiających ludzi, nasuwa się myśl, że Meyksztę rzeczywiście są końcem świata, zapomnianym przez ludzi i czas.

Przeszłość z kolchozami stąd odeszła, ale przyszłość ze spółkami, farmami, nowymi miejscami pracy jakoś nie nadchodzi.

— Przed kolejnymi wyborami prawie co dzień przyjeżdżają tu różni panowie i obiecują nam rajskie życie — pracę, opiekę medyczną, transport a potem znikają. Dawniej wierzyliśmy tym bajkom, teraz już nie — mówi Wincenta Kaziniec.

Do jedynej szkoły w Meyksztach, podstawowej, z litewskim językiem nauczania, uczęszcza 38 dzieci. 30 — korzysta z bezpłatnych obiadów.

— Są u nas też dzieci z pijących rodzin, które w szkole nie tylko zdobywają wiedzę, ale też znajdują przysłowiowy drugi dom, ciepło i strawę — mówi pani Kaziniec. Nieduże klasy są ogrzewane za pomocą pieców.

W niektórych klasach przytulone do gorących kafelek grzeją się dzieci. Na podwórku szkolnym piętrzy się wysoka „piramida” z polan drzewa. Wznosi się obok niedużego murowanego budynku — sanitariatów.

Przy wejściu do szkoły stoi kilka rowerów. Jak się okazało, tutaj jest to najbardziej popularny środek lokomocji.

— Wstajemy około 6 nad ranem, wsiadamy na rowery i pędzimy do szkoły. Od domów do szkoły mamy około 3 kilometrów. Często jest zimno, ciemno, mokro. Ale autobus tutaj nie jeździ, a na rowerze to przecież lepiej niż na piechotę — mówią nastolatki Walera i Alosza.



Jeden z licznych domów — widm w Meyksztach



Prezenty od konsula dla uczniów szkółki języka polskiego w Meyksztach

— A co robicie w wolnym czasie?

— Siedzimy w domu albo idziemy do kolegów — odpowiadają chłopcy.

— Teraz im to wystarcza, a jak jeszcze podrosną, to zechce im się dyskotek, zabaw, kina. Domu kultury u nas nie ma, boję się, że podobnie, jak większość tutejszej młodzieży, zaczną topić nudę w alkoholu — wtrąca stojąca obok mama jednego z chłopców.

Niedawno wśród mieszkańców Meykszt zaczęła krążyć straszna wieść, że władze za rok chcą zamknąć szkołę. Rodzice i nauczyciele są zaniepokojeni, ponieważ najbliższa szkoła jest w miejscowości odległej o jakieś 15 km. W mieście taka odległość nie straszy, jednak tutaj, gdzie autobus jest rzadkością (zjawia się dwukrotnie — wczesnym ranem i wieczorem), a drogi najczęściej są nieprzejezdne — 15 kilometrów — to kawał drogi.

— Jak ja mam wysłać swoje

dziecko na piechotę w taką dal? O której ma wyjść z domu, o północy? — zastanawia się pani Krystyna, mama nastoletniej Bożenki.

Apel o pomoc

Siedząca w pierwszym rzędzie Natasza ma smutny wzrok. W czasie spotkania dziewczynka chowała przed spojrzeniem gości swoje nóżki. Okazało się, że zamiast ciepłych butów miała na stópkach letnie pantofle.

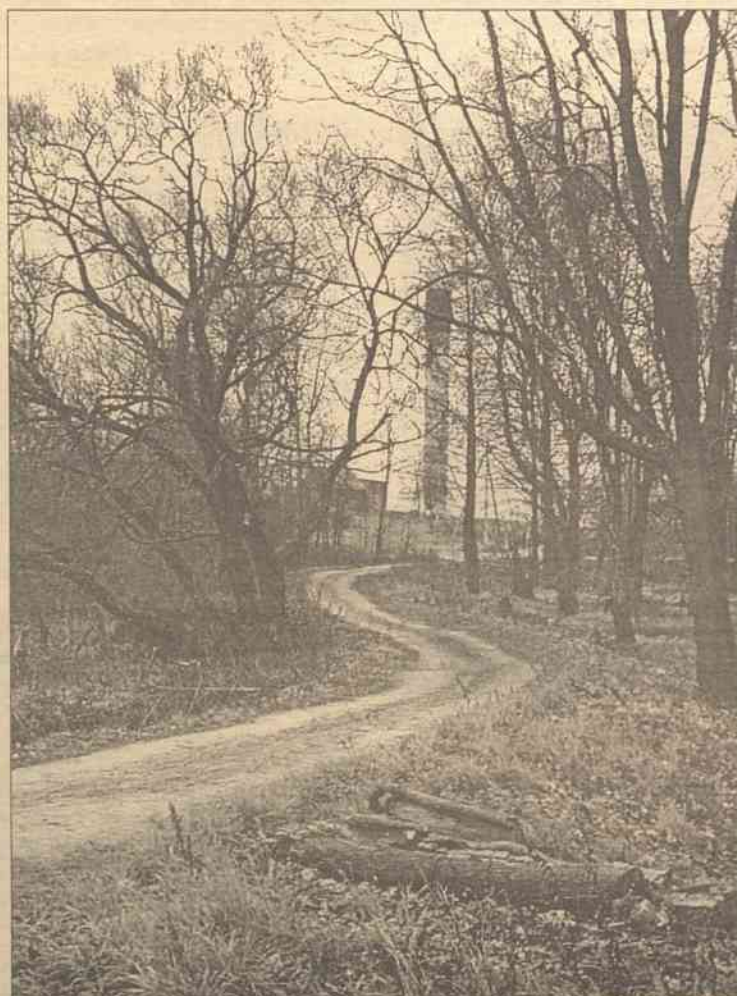
— Myślałem początkowo, że potrzebujecie polskich książek. Jednak teraz widzę, że bardziej potrzebne są tu ciepłe buty. Bez książki można przetrzymać, ale bez butów — nie. Załatwimy tą sprawę. A więc, ilu z was nie ma

obuwia na zimę? — zwrócił się rzeczowo konsul do dzieci.

Okazało się, że takich potrzebujących jest aż 40. W miasteczku sklepu z obuwem nie ma. A pieniądze na wyjazd po zakupy do Ignalina ludzie nie mają. Czasami do Meykszt przywożą ubrania z Ignalina, ze sklepów typu „Humana”.

Gdy konsul zapytał zebranych, jakiej pomocy jeszcze potrzebują, rodzice zgodnie twierdzili, że potrzebują pracy.

— Może jacyś przedsiębiorcy z Polski przyjadą do nas, otworzą tu jakiś zakład? Może my możemy pojechać na pracę do Polski? — padały propozycje. Dzieci natomiast cichymi głoskami mówiły, iż chciałyby odwiedzić Polskę.



Gdy pogoda jest sucha, wtedy drogi są przejezdne, natomiast zimą i wczesną wiosną mieszkańcy Meykszt są odcięci od cywilizacji



Na szkolnym podwórzu piętrzy się „piramida” polan, która wstydliwie przykrywa rozwalającą się ubikację

wyjechać tam na kolonie. Obiecuje, iż postaram się wam pomóc — podkreślił Mieczysław Jackiewicz. W czasie spotkania do konsula poszła zapłakana kobieta.

— Jesteście moją ostatnią nadzieją. Przed trzema laty na pracę do Polski wyjechał mąż mojej siostry. Wyjechał i zaginął. Ma na imię Fiodor Dudzielow, urodzony w 1966 roku. Wiem, że pracował gdzieś w okolicach Warszawy. Siostra została sama z dziećmi. Pomóżcie — prosiła.

Wesołe piosenki — smutnymi głosami

Do szkoły języka polskiego, działającej przy szkole, uczęszcza 13 dzieci. Tego dnia przygotowały one konsulowi i towarzyszącej mu Halinie Wilczewskiej, pracownicy konsulatu, koncert.

— A gdy ciebie kto zapyta, kto ty jesteś, skąd ty rodem... — recytowały dzieci. Śpiewały też wesołe ludowe piosenki... smutnymi głosami.

Jedna mała dziewczynka dziarsko recytowała wierszyk o Zosi Samosi. „A kto głupi jest?” — pytały koleżanki. „Ja sama” — wesoło odpowiadała „Zosia”. Na zmęczonych twarzach rodziców pojawił się uśmiech.

Żegnając się z dziećmi konsul zapytał, co, oprócz obuwia, chciałby otrzymać od św. Mikołaja.

— Lalki — nieśmiało szeptały dziewczynki. Mieczysław Jackiewicz obiecał, że przekaże tę prośbę Mikołajowi.

W szkole uczą w języku litewskim, jednak większość uczniów jest nieletewskiej narodowości. Czy nie sprawia im trudności nauka w języku, który nie jest ich ojczysty? Pani Wincenta w odpowiedzi na to pytanie smutno się uśmiecha.

— Owszem, często widzimy w oczach młodszych dzieci rozpacz, że nie rozumieją, co się do nich mówi. I nie można je za to winić. W domu i z kolegami dziecko rozmawia po polsku albo po rosyjsku. Z litewskim zapoznaje się więc tylko w szkole — mówi nauczycielka.

Teresa Drabunienė, dyrektor szkoły, powiedziała iż po ukończe-

niu podstawówki część uczniów udaje się do zawodówki, część do szkoły średniej w Ignalinie.

— Dziecko bardzo wcześnie staje się samodzielne, ponieważ w Ignalinie nie tylko uczy się, ale też mieszka w bursie — powiedziała pani dyrektor.

Biblioteka w dworze

Miejscowa biblioteka mieści się w byłym dworze Meysztowiczów. Zajmuje pierwsze piętro, na parterze jest poczta. Do niedużego, chłodnego pomieszczenia wchodzi się po stromych schodach. Bibliotekarka, 24-letnia Jolanta Pasijokaitė, pracuje tu od niedawna. Odziedziczyła ten zawód po mamie, która przepracowała tu jako bibliotekarka 35 lat.

— Owszem zimno tutaj, ale lubię ten zawód. Poza tym, gdy wszędzie jest bezrobocie, każda praca jest na wagę złota — mówi energiczna, uśmiechnięta Jolanta. Za przeciwnymi drzwiami słychać dziecięce głosy.

— Szykujemy z uczniami przedstawienie. Zorganizowaliśmy tutaj kółko teatralne — wyjaśnia bibliotekarka.

Może godzinami mówić o historii Meykszt, byłych właścicieli dworu.

— Zbieram o Meysztowiczach materiały. Napisałam list do ich potomka, który obecnie mieszka w Kanadzie. Odpisał mi i przysłał w darze książkę o swoim rodzie i tej miejscowości — mówi Jolanta i z dumą pokazuje książkę.

Obiecała też, że napisze o Meysztowiczach do „Kuriera”.

Za granicę — na piechotę

Turmonty (lit. Turmantas) w rejonie jezioroskim, leżą prawie na granicy z Łotwą, między Visaginasem i Jeziorosami. Mieszkańcy Turmont, jak sami mówią, stanowią zgraną międzynarodową społeczność.

— Pamiętam, gdy katolicy budowali kościół pomagali im staro-wiercy, którzy potem zbudowali cerkiew, przy czynnej pomocy katolików — wspomina jeden z mieszkańców miasteczka, nauczyciel miejscowej szkoły.



W dawnym dworze Meysztowiczów mieszczą się obecnie poczta i biblioteka

— Za granicę chodzimy na piechotę. Podróż zajmuje nam kilkanaście minut — dowcipkuje Loreta Vaitkunienė, dyrektor szkoły podstawowej w Turmontach.

Do szkoły z litewskim językiem nauczania uczęszcza 155 dzieci. Są to Litwini, Rosjanie, Polacy. Od 6 lat w szkole działa szkoła języka polskiego, w której język i kulturę polską poznaje 34 uczniów. Między innymi, są to nie tylko Polacy. Jedna dziewczynka dojeżdża do Turmontów na zajęcia z polskiego aż z Ignalina. Jej mama jest Rosjanką, a tata Łotyszem, uczy się jednak języka polskiego, ponieważ uważa, że jej się ta wiedza przyda w przyszłości.

Janina Gorszanowa, kierowniczka szkoły, w rozmowie z gośćmi wyznała, że jej marzeniem jest załatwienie kolonii letnich uczestnikom szkoły.

— Zrobi się — obiecał konsul. Uczniowie z polskiej szkoły otrzymali od konsula upominki, zaś na pytanie, co chcieliby jeszcze otrzymać od Mikołaja, młod-

ze dziewczynki zawołały: „Lalki, kukły!”.

Zaś dyrektor szkoły poprosiła o pomoc w zdobyciu komputerów, ponieważ w szkole jest tylko jeden, starej generacji.

Optymistyczne oczekiwanie „czarnego dnia”

Opowiadając o swoim codziennym życiu, pracownicy szkoły wyznali, iż mieszkańcy miasteczka z obawą czekają na nadejście „czarnego dnia”, kiedy zostanie zamknięta Ignalińska Elektrownia Atomowa.

— Jest to nasza żywicielka. Pracują tam nasi bliscy. Gdy elektrownia zostanie zamknięta, tysiące ludzi uzupełnią szeregi bezrobot-

nych, Visaginas stanie się martwym miastem, takim, jakim teraz są Jeziorosy. Wieśniacy z okolicznych wiosek też ucierpią, ponieważ wiozą do Visaginasu na rynek warzywa, owoce, wyroby mięsne, nabiał, które kupują mieszkańcy tego miasta, pracownicy elektrowni — mówi jedna z nauczycielek.

Po chwili dodaje jednak, że mimo wszystko, jest optymistką i wierzy, że gdy nastąpi nowe tysiąclecie, wszystko odmieni się na lepsze.

— Za czarną passą zawsze następuje biała, jeśli będzie szara — też dobrze, byle nie czarna — zażartowała nauczycielka.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Od sześciu lat w szkole w Turmontach działa szkoła języka polskiego, w której język i kulturę polską poznaje 34 uczniów. Są to nie tylko Polacy, ale też Rosjanie i Litwini



Na uboczu Meykszt, wśród szumiących brzoź, spoczywają członkowie rodziny Meysztowiczów.

Na nagrobku Michała Meysztowicza (1868 — 1919) jest napis — „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości”



W klasie 5c Wileńskiej Szkoły Średniej na Lipówce odbyła się impreza „Wigilijny wieczór”. Nasi uczniowie z chęcią szykowali się do niej, by godnie uczcić przyjście Pana Boga. Przy stołach nakrytych białymi obrusami i przy zapalonych świeczkach mówiliśmy o narodzinach Jezusa Chrystusa, recytowaliśmy wiersze, śpiewaliśmy koledy, dzieliliśmy się opłatkiem i składaliśmy sobie życzenia. Rodzice zafundowali nam dania wigilijne, po których spożyciu wymieniliśmy prezenty. „Wigilijny wieczór” minął miło i przyjemnie.

Ewelina Jarocka, Wioletta Januszkiewicz, Marta Kowalewska,
ucennice klasy 5c Wileńskiej Szkoły Średniej na Lipówce

Papierek lakmusowy dla nowej ekipy rządzącej

Nazwiskowa epopeja

Kością w gardle stosunków polsko-litewskich jest nadal kwestia pisowni imion i nazwisk w dowodach osobistych i innych dokumentach urzędowych. Przebieg prób rozwiązania tej kwestii, zwłaszcza nieudolnych ze strony litewskiej, ma już swoją bogatą historię. Zaczynijmy więc od początku.

Gdy 26 kwietnia 1994 roku podpisano Traktat między Polską a Litwą „O przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy”, paragraf 7 Traktatu zastrzegł: „Szczegółowe regulacje dotyczące pisowni imion i nazwisk zostaną określone w odrębnej umowie”. Rozmowy w tej kwestii rozpoczęto najpierw w Wilnie w maju 1996 r., a następnie we wrześniu tegoż roku w Warszawie.

Nie przyniosły one jednak pożądanego skutku. Był wyraźny brak dobrej woli ze strony litewskiej. 7 stycznia 1997 r. minister spraw zagranicznych Litwy A. Saudargas podczas pobytu w Warszawie zadeklarował gotowość przeprowadzenia w lutym tegoż roku decydujących negocjacji i szybkiego podpisania umowy. Mimo to strona litewska postanowiła podjąć decyzję jednostronnie i 12 lutego 1997 wniosła do Sejmu Litewskiego pod obrady projekt ustawy „O zasadach pisowni imion i nazwisk w dowodach osobistych”. Protest strony polskiej udaremnił przyjęcie tej ustawy jednostronnie naruszającej Traktat Polsko-Litewski. Ale zaplanowane na luty rozmowy również z tego powodu nie mogły się odbyć. Do akcji wkroczył prezydent A. Brazauskas, który zapowiedział podpisanie umowy na jesień 1997 r. 13 czerwca przeprowadzono trzecią rundę rozmów polsko-litewskich. Wynik tych rozmów wydawał się być obiecujący. A jednak do podpisania umowy nie doszło — kolejny raz nie zgodziła się na to strona litewska. 20 lutego 1998 r. MSZ Polski wystąpiło z propozycją zaproszenia strony litewskiej do Warszawy na czwartą już z kolei rundę pertraktacji, proponując jednocześnie nowy projekt umowy. Propozycja Polski zawisła w po-

wietrze z braku odpowiedzi ze strony litewskiej. W międzyczasie zapisy postulujące przyspieszenie prac znalazły się w protokołach ustaleń II i IV sesji Zgromadzenia Poselskiego Sejmu RP i Sejmu RL (styczeń 1998 oraz maj 1999), czterech posiedzeń Polsko-Litewskiej Komisji ds. Problemów Mniejszości Narodowych (marzec i październik 1998 oraz czerwiec i grudzień 1999), trzech posiedzeń plenarnych Rady ds. Współpracy między Rządami RP i RL (kwiecień i grudzień 1998 oraz grudzień 1999). Ale sytuacja wcale się nie zmieniła. Czyli potwierdza się znane powiedzenie, że komisję powołuje się po to, żeby sprawy nie załatwić...

16 marca 1999 r. w Warszawie doszło do kolejnej rundy rozmów. Strona litewska zgodziła się przyjąć za podstawę przedłożony wariant polski. Natomiast w trakcie rozmów niespodziewanie przedstawiła swój kontrprojekt, który był nie do przyjęcia, ponieważ absolutnie nie odpowiadał normom i praktyce międzynarodowej.

Zaczęto podejmować kolejne próby forsowania przyjęcia w trybie jednostronnym przez Sejm Litwy nie uzgodnionej „Ustawy o pisowni nazwisk”. Tylko w roku bieżącym trzykrotnie udało mi się wyhamować przyjęcie takiej ustawy. Jeden raz projekt ten zgłoszono w lipcu 2000 r. Po wycofaniu sądziłem, że będzie to na czas dłuższy. Niestety, odchodzący Sejm wniósł do porządku dziennego przyjęcie tej ustawy na ostatnie posiedzenie wygasającej kadencji — na 17 listopada br. Stary Sejm chciał odchodząc trzasnąć drzwiami i wlać tyłkę dziegciu do stosunków polsko-litewskich. Uderzyłem na alarm po raz kolejny. Poskutkowało i tym razem.

Lecz o dziwo, Sejm obecny (czy z powodu nieświadomości?) w liczbie pierwszych zaplanował na 5 grudnia ponowne wniesienie pod obrady plenarne sprawy przyjęcia tej osławionej ustawy. Wówczas, zażądałem, aby przed rozpatrzeniem tej kwestii zostały przed-

stawione wnioski powołanej w tym celu polsko-litewskiej grupy roboczej. Kwestię z porządku dziennego skreślono, a nowy minister spraw zagranicznych Litwy A. Valionis zapowiedział wznowienie pertraktacji polsko-litewskich w tej kwestii. Czy tym razem nowy rząd i nowy Sejm staną na poziomie zadania? Czy ze strony litewskiej tym razem nie zabraknie dobrej woli? Będzie to jednocześnie papierek lakmusowy dla nowej ekipy rządzącej.

Dobra wola. Na czym by ona polegała? Dzisiaj już nikt nie podaje bzdurnych argumentów o tym, że „w litewskich komputerach nie ma polskich liter”. Projekt ustawy przewiduje zapis nazwisk, pisanych alfabetem łacińskim, literalnie w języku oryginału. A więc nie chodzi o żaden brak liter. „I tu Czytelnik wykrzyknie: Więc wszystko jest OK”? Przecież o to walczymy. Przecież tak jest na całym świecie. O rety, nawet na Białorusi w paszporcie napisano TADEUSZ GAWIN. A w Ameryce w dowodzie i wszystkich dokumentach Polak pisze SZYMANOWICZ (nie zaś SHIMANOVITSH, jak wymagałaby pisownia angielska).

Chodzi jednak o to, że, jak zwykle, „diabeł jest ukryty w szczegółach”. A mianowicie, w projekcie ustawy po poprzednim zapisie następny punkt postuluje, że to założenie dotyczy tylko... OBCOKRAJOWCÓW (!) Zaś obywatele Litwy narodowości polskiej obowiązują... pisownią litewską. I właśnie w tym tkwi zaciętrzewienie litewskich nacjonalistów w swoim prowincjonalizmie. Zgłosiłem krótką poprawkę do ustawy: aby poprzedni przepis dotyczył nie tylko obcokrajowców, lecz (na życzenie) również obywateli Litwy, należących do mniejszości narodowych. I niczego więcej nie żądamy. Może w nowym tysiąc-leciu otworzą się oczy i rozjaśni umysły niektórych zaciętrzewionych w swoim nacjonalizmie i prowincjonalizmie nacjonalistów? Może. Co daj Boże! Amen.

Jan Mincewicz
poseł na sejm RL

Seminarium w Solecznikach

Razem z dziećmi z zaburzeniami

Już od kilku lat w szkołach kraju razem ze zdrowymi dziećmi w tych samych klasach uczą się też dzieci z różnego rodzaju zaburzeniami, bądź fizycznymi lub psychicznymi, czyli dzieci, wymagające specjalnej troski i podejścia ze strony nauczyciela. Stawia go to w sytuacji, w której musi znaleźć możliwie najlepsze rozwiązanie, najlepsze dla dziecka, powierzonego nauczycielowi.

Powinien on w taki sposób zorganizować swą pracę i nawiązać kontakt z dzieckiem, aby maksymalnie wykorzystać jego możliwości. Niestety, nauczyciel nie zawsze wie, jak sobie poradzić z tym zadaniem, ponieważ niektóre zaburzenia są bardzo specyficzne i wykraczają poza ramy jego kompetencji. Potrzebna jest pomoc specjalistyczna i doskonalenie pedagogów.

Właśnie taki cel — poradzić, pomóc nauczycielowi w wybraniu odpowiedniego sposobu, metody pracy — przyświecał organizatorom seminarium, które odbyło się w szkole im. J. Śniadeckiego w Solecznikach z inicjatywy kierowniczki rejonowego koła metodycznego S. Molienė, która też czuwała nad jego przebiegiem. Temat brzmiał: „Trudności w uczeniu się u dzieci mających różne zaburzenia”. Seminarium zgromadziło około 60 nauczycielek klas początkowych ze szkół rejonu solecznickiego.

Seminarium zainicjowała psycholog dziecięcy B. Diomszina z Solecz-

nickiego Centrum Zdrowia Psychicznego. Wygłosiła ona referat, który miał poszerzyć rozeznanie nauczycieli w danym temacie. Zapoznała bliżej zebranych z rodzajami zaburzeń oraz sposobami pracy z dzieckiem.

Następnie starszy logopeda R. Obiedkova tłumaczyła oraz pokazywała praktycznie, jak nauczyciele mogą pomagać dzieciom z wadami wymowy. Kolejnym punktem w programie seminarium było pokazanie przybyłym nauczycielom, jak odbywają się lekcje wychowania fizycznego w naszej szkole. Szkolnictwo, jak i cała gospodarka, przeżywa kryzys materialny i niewiele szkół jest dobrze wyposażonych w odpowiedni sprzęt sportowy.

Nasze nauczycielki pokazały, jak interesująco można ćwiczyć bez sprzętu. Uczestnicy seminarium mogli obejrzeć nagrania wideo przykładowych zajęć z dziećmi specjalnej troski. Na zakończenie seminarium uczestnicy otrzymali świadectwa, które są niezbędne przy atestacji.

Uczestnicy zajęć uważają, że to, co słyszeli i widzieli, przyda się w ich codziennej pracy z dziećmi. Oto kilka opinii: „Takie seminaRIA dają dużo korzyści, szczególnie część praktyczna, zapoznanie się ze stosowaniem nietradycyjnych metod”, „Można zasięgnąć wiele rad, zobaczyć coś nowego. To jest bardzo potrzebne”, „Aby więcej takich zajęć”.

Bożena Dziewkiewicz

PUL potrafił wywalczyć sobie status solidnej organizacji

Uczniowski parlament

Ciągle malejąca liczba obywateli, głosujących na wyborach, świadczy o apatii politycznej społeczeństwa. Najbardziej rzucającą się w oczy grupą jest właśnie młodzież. Dlaczego tak się dzieje?

Młodzież stroni się od polityki, ponieważ brak jej informacji i dostatecznego rozeznania w tej dziedzinie. Otóż PUL (parlament uczniowski na Litwie) dąży do zmiany tej sytuacji. Właśnie nabyte w szkole doświadczenie demokratycznego życia, może stać się niezmiernie ważne dla kształtowania się świadomości ucznia — jako obywatela państwa litewskiego.

PUL potrafił wywalczyć sobie status solidnej organizacji, z którą liczy się rząd Litwy. Demokratyczne wybory wśród uczniów zaczęto organizować od 1996 r.

Idea takich wyborów przywiodła do nas z Wielkiej Brytanii. Zapoznać się i współpracować pomogły Fundusz Otwartej Litwy i fundusz „Know How” z Wielkiej Brytanii. Celem wyborów było zapoznanie uczniów z procedurą demokratycznych wyborów, udowodnienie konieczności uczestniczenia w nich, jako zapewnienie stabilności systemu demokratycznego.

Projekt udało się doskonale i zainteresował uczniów, wybory odbywały się konstruktywnie i były nawet intrygujące, a napięcie między kandydatami odczuwało się, aż do chwili ogłoszenia wyników.

Po tak pomyślnej akcji udało się znaleźć więcej sponsorów i z zabawy w polityków powstał PUL. Wybory do parlamentu

uczniowskiego odbyły się w szkołach Litwy 24 kwietnia 2000 r.. Uczestniczyło 670 szkół. Na I sesję, na której wybrano władze oraz przewodniczącego parlamentu (Saulius Urbonavičius), przybył obecnie już eks-przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, który życzył młodym politykom, aby nie było między nimi konfliktów. Jako wyjście, proponował, aby zająć miejsca po lewej lub po prawej stronie sali posiedzeń, pozostawiając wystarczająco dużo wolnej przestrzeni... Czyżby kierowało nim własne doświadczenie? Po uroczystych mowach, jako symbol przejęcia władzy, wręczono legitymacje członka Sejmu. Regulamin PUL'u niczym nie ustępuje prawdziwej konstytucji. Uwzględnia w nim wszystko: cenzus klasowy, funkcje parlamentu, obowiązki i pełnomocnictwa jego członków oraz wiele innych spraw. Najważniejsze funkcje to: dbanie o interesy uczniów, analizowanie aktualnych ustaw, zgłaszanie projektów Sejmowi Republiki Litewskiej, współpraca z analogicznymi instytucjami za granicą. W PUL'u działają też oddzielne komitety, z których każdy ma swoich przewodniczących. Niektóre z nich to: komitet ochrony zdrowia, spraw zagranicznych, edukacyjny i kulturalny i inne.

W PUL'u uchwała się ustawy, ustala wytyczne polityczne. Ale jest jedna rzecz, która różni go od tego prawdziwego parlamentu. Otóż nie ma tu opozycji i pozycji, nie ma konkurencji, ani niezgody między politykami.

Małgorzata Mozyro

Polska

Kwaśniewski politykiem roku 2000

Politykiem roku 2000 w rocznym rankingu CBOS został prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Kwaśniewski już po raz czwarty został uznany za polityka, który najlepiej działał i najwięcej zrobił dla kraju. Kwaśniewskiemu miano Polityka roku 2000 przyznało 31 proc. respondentów CBOS. Drugą lokatę w rankingu zajął Andrzej Olechowski. Wskazało go 4 proc. osób. Po 2 proc. uzyskali premier Jerzy Buzek, szef UW Bronisław Geremek, minister sprawiedliwości Lech Kaczyński, żona prezydenta Jolanta Kwaśniewska, prezes PSL Jarosław Kalinowski i lider AWS Marian Krzaklewski.

Gwiazdy zaśpiewają koledy

Halina Frąckowiak, Alicja Majewska, Zbigniew Wodecki i Włodzimierz Korcz będą wykonawcami koncertu koled, który odbędzie się w piątek w warszawskim Kościele Najświętszego Zbawiciela.

Koncert zatytułowano „Gwiazdo leć, koledo leć...”.

Artyści wykonają koledy tradycyjne oraz nowe utwory napisane przez Włodzimierza Korcza, do tekstów: Magdy Czaplińskiej, Ernesta Brylla i Wojciecha Młynarskiego. Dzień później w tym samym miejscu zabrzmia pieśni bożonarodzeniowe w języku angielskim i polskim, w stylach jazzowym, rockowym i tradycyjnym. Koncert nosi tytuł „Koledy i pastorałki”. Wykonawcami będą: Wojciech Kowalewski i Monika Szulińska (instrumenty perkusyjne), Jarek Małysz (instrumenty klawiszowe) i Piotr Rodowicz (kontrabas), oraz solistki: Katarzyna Rodowicz i Iza Zajac.

Bal sylwestrowy — na bluszczu

Bluszczące tkaniny, dużo dodatków, bogata i strojna biżuteria oraz bardzo kobiece fasony sukien na ostatni bal sylwestrowy w obecnym tysiącleciu zaleca Marta Mizera, znana w Polsce rzeszowska projektantka mody.

„Jest to ostatni bal w tym tysiącleciu, trzeba na nim błyszczeć i rzucać się w oczy, podkreślić strojem wyjątkowość tej daty” — uważa Mizera. Jej zdaniem, na tegorocznych balach obowiązywać będzie moda inspirowana „lekką kiczowatym” stylem lat 80. tych. Królować będzie przede wszystkim złoto, srebro oraz fioleto, czerwienie, kremy i ecru. Linia sukien powinna pozostać kobieca — dopasowane do ciała góry, opinające gorsety i bujne, szerokie, rozłożyste spódnice. Fryzury na tegorocznych balach także powinny być bogate, strojne. Najlepsze będą — według Mizery — wysokie, „rzucające się w oczy” upięcia, koki.

Ciągłe napięcie w Czeskiej Telewizji

Havel poparł protest dziennikarzy

Chaos panował wczoraj od rana na antenie publicznej Czeskiej Telewizji, gdzie od kilku dni większość dziennikarzy i pracowników protestuje przeciwko nowemu dyrektorowi instytucji.

Protest poparł wczoraj prezydent Havel. Vaclav Havel uważa, że zmiana kierownictwa telewizji, jeśli nawet została dokonana zgodnie z literą prawa, to jest sprzeczna z jej duchem, co według Havla, dawnego dysydenta, jest ogromnie niebezpieczne.

Wczoraj w godzinach porannych, zamiast emitowanej na żywo w CzT1 audycji „Dobre rano”, na ekranach telewizorów pojawiły się najpierw czarne tablice informujące o tym, że program został dostarczony przez osoby nieuprawnione, a potem audycje nadawane w CzT2 (czyli drugim programie publicznej telewizji). Kilka godzin później oba programy (CzT1 i CzT2) nadawały z kolei audycje programu pierwszego.

Telewidzowie nie mają najmniejszej gwarancji, że na ekranach zobaczą te audycje, które zapowiadane są w programie. Nowy dyrektor generalny Czeskiej Telewizji Jirži Hodacz poinformował, że na protestujących dziennikarzy redakcji informacji i publicystyki złożył doniesienia o popełnieniu przestępstwa.

Jego zdaniem programy informacyjne, które przygotowują i emitują zbuntowani dziennikarze, to programy pirackie.

Od wigilii Bożego Narodzenia protestujący dziennikarze emitują swe programy informacyjne, które dostępne są jedynie drogą satelitarną i za pośrednictwem sieci tele-



Protest to walka z próbą politycznego podporządkowania telewizji publicznej

Fot. EPA-ELTA

wizji kablowych, a w tym samym czasie za pośrednictwem przekazników naziemnych emitowane są prowizoryczne programy informacyjne przygotowywane przez ekipę dyrektora Hodacza.

Wczoraj w południe w siedzibie Czeskiej Telewizji w Pradze podczas spotkania wszystkich pracowników komitet kryzysowy, jaki stworzyli protestujący dziennikarze, przyjął oświadczenie, że protest to walka z próbą politycznego podporządkowania telewizji publicznej.

Według komitetu, przyczyną takiego stanu rzeczy jest zła ustawa

o Czeskiej Telewizji, która wybieraemu jedynie przez parlament Komitetowi ds. Radia i Telewizji nadaje nieograniczone prawo dokonywania zmian personalnych.

Dzisiaj na nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone sytuacji w Czeskiej Telewizji zbierze się parlamentarna komisja ds. mediów. 3 stycznia na ten sam temat debatować ma Senat.

Kryzys w Czeskiej Telewizji zaczął się, kiedy Rada ds. Radia i Telewizji kontrolowana przez Obywatelską Partię Demokratyczną (ODS) i rządzących socjaldemokratów — pod pretekstem

uchybień formalnych odwołała poprzedniego dyrektora Duszana Chmeliczka i na jego miejsce pośpiesznie mianowała Jirzego Hodacza związanego z ODS. Swe urządowanie rozpoczął on od zmian personalnych.

W Pradze mówi się nieoficjalnie, że nominacja Hodacza miała przygotować prywatyzację drugiego programu Czeskiej Telewizji na rzecz jednej z zagranicznych stacji telewizyjnych oraz że przed wyborami parlamentarnymi w połowie roku 2002 miała zapewnić ODS wpływ na nadawane w CzT programy informacyjne.

Archeologiczne odkrycie w Jordanii

Grota św. Jana Chrzciciela

Grota, odkryta w ubiegłym roku w Jordanii pod ruinami kościoła bizantyjskiego z IV wieku, została zidentyfikowana jako zimowe schronienie św. Jana Chrzciciela — poinformował wczoraj dyrektor prac Mohammad Waheeb.

Uczni nadal prowadzą badania, by ustalić, czy czaszka znaleziona w pobliżu groty jest czaszką świętego. „Grota i czaszka zostały odkryte w ubiegłym roku. Nasze badania pozwoliły ustalić, że grota należała do świętego Jana Chrzciciela, ale eksperci, którymi kieruje dr Abdallah al Nabulsi, kontynuują badania czaszki” — powiedział Waheeb. „W tej chwili możemy tylko

stwierdzić, że jest to czaszka mnicha, bowiem wielu z nich żyło w rejonie Wadi Charrar” — dodał jordański uczony.

Jordański dziennik „Al Destur” pisał wczoraj, że czaszka znaleziona w pobliżu groty „mogłaby być czaszką św. Jana Chrzciciela”.

Grota wydrążona w skale pochodzi z I wieku — twierdzi Waheeb. Według niego, czaszka została znaleziona „w pobliżu groty, była pochowana oddzielnie” (od ciała). W okolicy groty odkryto ruiny trzech kościołów, co wskazywałoby na „święty” charakter tego miejsca. Według uczonych jordańskich, w tej właśnie okolicy — na

wchodnim brzegu Jordanu — Jezus został ochrzczony przez św. Jana. Izrael i Palestyńczycy twierdzą, że chrzest Chrystusa odbył się na zachodnim brzegu Jordanu.

Wadi Charrar nosiło w starożytności nazwę Bethabarra nad Jordanem.

Obecnie Wadi Charrar położone jest na wschód od Jordanu, na przeciwko Jerycha. W ostatnich latach misja kierowana przez Wahabę odkryła tam kościoły z pierwszych wieków chrześcijaństwa i wielkie chrzcielnice. Święty Jan Chrzciciel został uwięziony z rozkazu Heroda Antipasa i ścięty na życzenie jego pasierbicy - Salome.

Muzułmański post

Koniec ramadanu

Wyznawcy islamu na całym świecie zakończyli wczoraj miesiąc rytualnego postu, rozpoczynając trzydniowe uroczystości zakończenia ramadanu.

Zakończenie ramadanu to święto ofiary, obdarowania i radości, jedno z dwóch najważniejszych świąt islamu. W tym roku — święto — było bezprecedensowo upolitycznione.

Akcja tajlandzkich celników

Przemyt węży

Celnicy w Bangkoku udaremnił próbę wywiezienia z kraju czterech tysięcy węży — w tym wielu należących do gatunków chronionych.

Wczoraj rano celnicy na międzynarodowym lotnisku w stolicy Tajlandii zatrzymali przesyłkę z węzami, przeznaczoną dla wietnamskiego odbiorcy. Wśród gadów znajdowały się m.in. kobry, których cena w Tajlandii wynosi około osiem dolarów za sztukę, a poza granicami tego kraju wzrasta co najmniej sześciokrotnie. Węże były prawdopodobnie przeznaczone zarówno do celów medycznych, jak i kulinarnych. Ponadto w niektórych krajach regionu wierzy się, że np. serce kobry jest doskonałym afrodyzjakiem. Wartość przesyłki zatrzymanej w Bangkoku oszacowano — według tajlandzkich cen — na 23,5 tys. dol. Węże znajdowały się w 176 kontenerach, mających zawierać m.in. żółwie, których eksport z Tajlandii jest dozwolony. Od początku tego roku udaremniiono próby wywiezienia z Tajlandii ponad dziesięć tysięcy różnego rodzaju węży — w większość przeznaczonych dla smakoszy w restauracjach południowo-wschodniej Azji.

Na podstawie doniesień PAP
stronę przygotował Aleksander Borowik

Jak pozbyć się nieudanych prezentów gwiazdkowych?

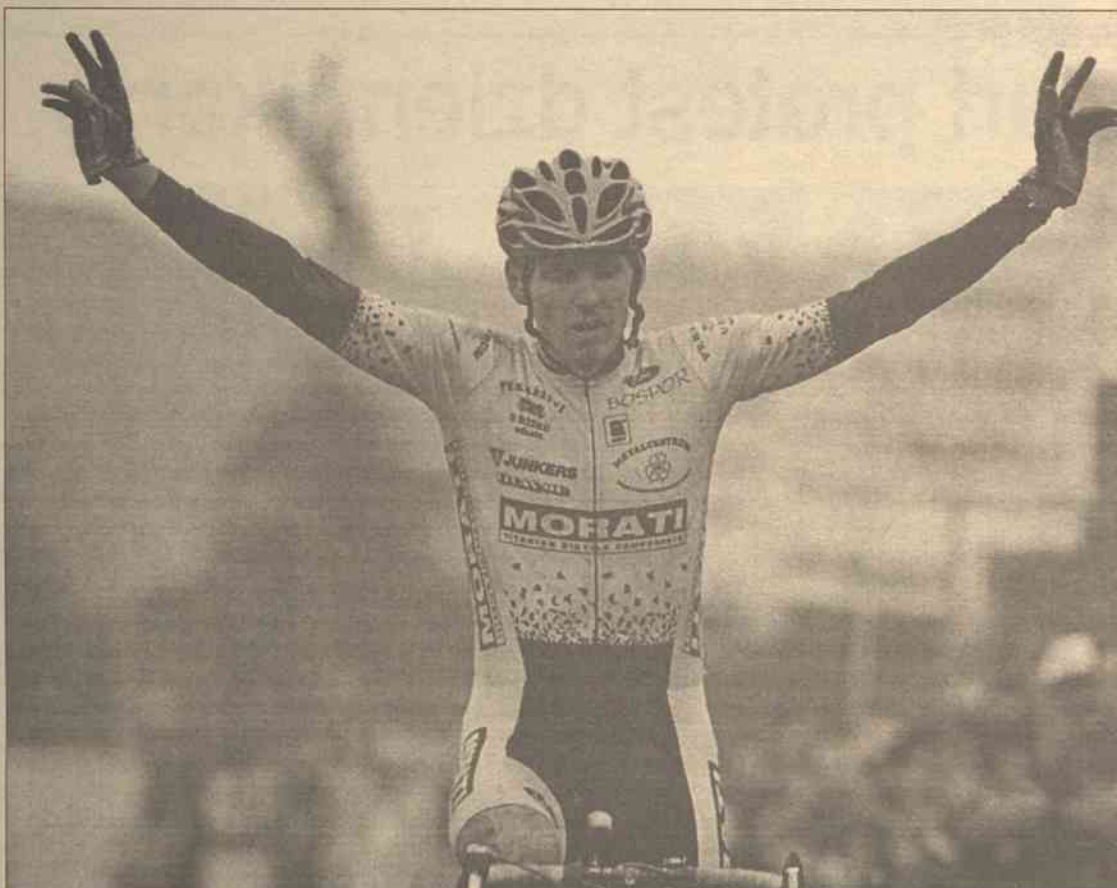
Praktyczni Niemcy

Osoby, które nie są zadowolone z otrzymanych prezentów gwiazdkowych, nie muszą upychać ich w głębinach szafy czy zastanawiać się, kogo by nimi uszczęśliwić.

Sposób na pozbycie się nieudanych prezentów wymyślono w Norymberdze. Dzisiaj odbędzie się tam — jak co roku — „aukcja rozczarowanych”, na której nietrafione prezenty pójda pod młotek. Dziesięć procent wpływów z aukcji przeznaczono na realizację projektu ekologicznego w tym bawar-

skim mieście. Rozczarowani będą mogli poprawić sobie humor przy dobrym jedzeniu, napojach i muzyce.

Aukcję bożonarodzeniową dla rozczarowanych organizują co roku władze miejskie Norymbergi. Na aukcję mogą być przekazane przedmioty jedynie w oryginalnych opakowaniach fabrycznych. Ten warunek ma zapobiec ewentualnym próbom „upłynięcia” przez spryciarzy remanentów wyciągniętych z piwnic i pawlaczy.



Czech Jiri Pospisil wygrał wyścig podczas 25 międzynarodowych Zawodów w kolarstwie przełajowym, które odbyły się w szwajcarskim miasteczku Dagmersellen. Drugi na mecie był przedstawiciel gospodarzy Roland Schaetti. Jako trzeci metę osiągnął Win de Vos z Holandii.

Fot. EPA-ELTA

Liga NBA

Ilgaukas znów u lekarzy

Bez kontuzjowanego Allena Iversona koszykarze Philadelphia 76ers pokonali w wyjazdowym meczu liderów Midwest Division Utah Jazz 97:91, przerywając tym samym 13-letnią passę porażek zespołu Sixers w Salt Lake City.

Była to 19 wygrana zespołu Philadelphia 76ers. Gracze Utah mają na swoim koncie o jedno zwycięstwo więcej, ale także i jedną przegraną więcej. Bohaterem w drużynie Philadelphia 76ers był Aaron McKie, który ukanie zastąpił Iversona zdobywając 24 pkt.

Do wygranej w Salt Lake City przyczynił się również Chorwat Toni Kukoc, który rzucił 15 pkt trafiając cztery z sześciu rzutów za trzy punkty. Najskuteczniejszym za-

wodnikiem Utah był John Stockton — 19 pkt i 12 asyst.

Po raz drugi z rzędu koszykarze Charlotte Hornets wygrali mecz we własnej hali po dogrywce. Tym razem z Cleveland Cavaliers 115:110. Jamal Mashburn zdobył osiem z 27 pkt w dodatkowym czasie gry i podopieczni trenera Paula Silasa wygrali siódmy mecz z rzędu. Do graczy "Szerszeni" należy obecnie rekord kolejnych zwycięstw odniesionych na własnym parkiecie — 11 spotkań.

Dla Cavaliers była to czwarta porażka z rzędu. W meczu tym z powodu kontuzji lewej stopy nie zagrał środkowy Żydrunas Ilgauskas. Ostateczny werdykt odnośnie stanu jego nogi ogłoszony zostanie po dwóch tygodniach.

Denver Nuggets pokonali Los Angeles Clippers 109:108, a punkty na wagę wygranej rzucił rozgrywający Nick Van Exel, zapisał na swoje konto także 14 asyst. Najskuteczniejszym zawodnikiem Denver był Antonio McDyess — 35 pkt i 12 zbiórek.

Zespół Minnesoty Timberwolves pokonał Toronto Raptors 100:97, a do wygranej poprowadzili "Leśne Wilki" Terrell Brandon — 24 pkt i Kevin Garnett — 22. Koszykarze z Minneapolis przerwali tym samym pechową passę czterech porażek z rzędu doznanych przed własną publicznością.

Najskuteczniejszym zawodnikiem Toronto był, już tradycyjnie, lider zespołu z Kanady, Vince Carter, który zdobył 32 pkt.

Anand szachowym mistrzem świata

Do trzech razy sztuka

660 tysięcy dolarów otrzyma Viswanathan Anand (Indie) za zdobycie szachowego tytułu mistrza świata, w wersji FIDE.

W decydującym o tytule meczu Hindus pokonał w Teheranie reprezentującego Hiszpanię Aleksieja Szirowa. Po czterech partiach meczu Anand osiągnął przewagę trzech punktów — 3,5:0,5. W tej sytuacji dwie ostatnie partie nie będą rozgrywane. Pierwsza partia, rozpoczętego 20 grudnia pojedynku, zakończyła się remisem, po 34 posunięciach. Kolejne trzy partie (Anand dwukrotnie grał czarnymi bierkami) zakończyły się wygranymi Hindusa. W czwartej partii Szirow postawił wszystko na jedną kartę. Dążąc do zwycięstwa, ofiarował skoczką za dwa pionki, trochę później — gońca. Partia zakończyła się jednak, po 41 posunięciach, wygraną Hindusa — Hiszpan zrezygnował z kontynuowania gry. 25-letni

Anand, zwany niekiedy "Tygrysem z Madrasu", nauczył się grać w szachy jako sześciolatek. Został najmłodszym w historii indyjskich szachów mistrzem kraju. Miał wówczas 16 lat. W 1987 r. zdobył — jako pierwszy szachista z Azji — tytuł mistrza świata juniorów i w tym samym roku został arcymistrzem. W 1995 roku był pretendentem do tytułu mistrza świata PCA. Przegrał wtedy z obrońcą tego "rozłamowego" tytułu, Garrim Kasparowem. W 1998 r. był przeciwnikiem Anatolija Karpowa w meczu o tytuł mistrza świata w wersji FIDE, w Lozannie. Zmęczony turniejem eliminacyjnym, przegrał (po remisie 3:3) w dwóch dodatkowych 25-minutowych partiach z broniącym tytułu Karpowem. Jest absolwentem studiów handlowych. Interesuje się literaturą, muzyką, uprawia pływanię. Mieszka w Collado Mediano, w Hiszpanii, z żoną Aruną.

Na podstawie inf. wł., doniesień PAP, ELTA
stronę przygotował Andrzej Łakis

Liga NHL

Pittsburgh Penguins czekają na Lemieux

Hokeiści St. Louis Blues pokonali Columbus Blue Jackets 5:0 i są obecnie najlepszą drużyną NHL. Po wtorkowym zwycięstwie drużyna z St. Louis ma 52 punkty

W Nashville Predators byli skuteczniejsi od rywali Colorado Avalanche. Bilans strzałów był korzystny dla zespołu gości: 30-25, mecz jednak wygrali gospodarze 5:2.

Do bratobójczego pojedynku doszło w meczu Atlanta Thrashers — Toronto Maple Leafs. W zespole z Atlanty występował Czech Frantisek Kaberle, w ekipie rywali — jego brat Tomas. Obaj zapisali na swym koncie po jednej asyście, a mecz wygrała drużyna z Atlanty 5:3. Po sześciu meczach bez zwycięstwa sukces odnotowali hokeiści Pittsburgh Penguins, którzy wygrali w Buffalo z zespołem Sabres 5:3. W rolach głównych w tym meczu wystąpili Czesi. Josef

Beranek, Robert Lang, Martin Straka i Jan Hrdina zdobyli bramki dla Penguins, Vaclav Varada — pierwszego gola dla Sabres. Jaromir Jagr zapisał punkt za asystę przy bramce Hrdiny.

Rodacy sprawili, że do końca meczu nie dograł jeden z najlepszych bramkarzy NHL, Czech Dominik Haszek. Hokeiści Penguins nie ukrywali radości ze zwycięstwa, odniesionego dzień przed zapowiadany powrotem na lód Mario Lemieux. "Super Mario" zakomunikował, że wraca do gry w meczu przeciwko Toronto Maple Leafs, po ponad trzyletniej pauzie, spowodowanej względami zdrowotnymi. Od momentu, gdy Lemieux — także właściciel Penguins — ogłosił zamiar powrotu na lodowiska NHL, jego "Pinguiny" z dziewięciu meczów wygrali tylko dwa.

Plebiscyt PAP S.A.

Inge de Bruijn najlepsza w Europie

Trzykrotna złota medalistka Olimpiady w Sydney w pływaniu Holenderka Inge de Bruijn została triumfatorką 43. ankiety Polskiej Agencji Prasowej S.A. na najlepszego sportowca Europy w 2000 roku.

Ankieta organizowana była wśród europejskich agencji prasowych. W tegorocznej edycji propozycje nadesłało 20 agencji z dwiętnastu państw.

27-letnia Inge de Bruijn wyprzedziła mistrza świata samochodowej Formuły 1 Niemca Michaela Schumachera. Na trzecim miejscu uplasował się rodak de Bruin, zdobywca dwóch złotych medali oraz dwóch brązowych w Sydney Peter van Hoogenband. Wśród 46 zgłoszonych zawodniczek i zawodników znalazła się dwójka reprezentantów Polski oraz przedstawiciel Litwy. Dwukrotny mistrz olimpijski z Sydney Robert Korzeniowski zajął ósme miejsce, natomiast złota

medalistka w rzucie młotem, Kamila Skolimowska sklasyfikowana została na 32 miejscu. Virgilijus Alekna ostatecznie uplasował się na 25 miejscu razem z m.in. nastoletnim talentem pływackim z Ukrainy Janą Kłockową oraz zwyciężczynią ubiegłorocznego plebiscytu Gabrielą Szabo (Rumunia).

Organizator ankiety zwrócił się dodatkowo z prośbą o wytypowanie trójki najlepszych sportowców mijającego wieku. Miano to przypadło trzykrotnemu mistrzowi świata w piłce nożnej Brazylińczykowi Edsonowi Arantesowi do Nascimento — Pele. Wyprzedził złotego medalistę olimpijskiego w boksie z Rzymu w wadze półciężkiej i zawodowego mistrza świata w tej kategorii wagowej w latach 1964-1970, Muhhamada Alego (Cassiusa Clay) oraz niedawno zmarłego trzykrotnego mistrza olimpijskiego z Helsinek Czechy Emila Zatopka.

SPRINTEM

● Chilijski tenisista Marcelo Rios zjawił się w niedzielę w Santiago, gdzie poślubi 17-letnią Giulianę Sotelę, pochodzącą z Kostaryki. Były lider światowego rankingu, który ukończył rok 2000 na 35 pozycji w klasyfikacji ATP ujawnił, że był już bliski decyzji o zakończeniu kariery sportowej. "Giuliana skłoniła mnie bym kontynuował karierę" — powiedział. W dniu swego ślubu Marcelo Rios ukończy 25 lat.

● Z powodu kontuzji kolana Alan Shearer, piłkarz reprezentacji Anglii i Newcastle United, będzie zmuszony pauzować przez trzy miesiące. 30-letni zawodnik przejdzie operację kolana. Rehabilitacja potrwa trzy miesiące. Shearer nie zagrał w barwach Newcastle we wtorkowym, wygranym 2:1 meczu Premier League z Leeds United. Wcześniej występował, ale dzięki aplikowanym zastrzykom.

Wyniki plebiscytu

1. Inge de Bruijn (Holandia)	pływanie	117 pkt
2. Michael Schumacher (Niemcy)	Formuła 1	114
3. Peter van Hoogenband (Holandia)	pływanie	111
4. Hermann Maier (Austria)	narciarstwo alpejskie	70
5. Zinedine Zidane (Francja)	piłka nożna	68
6. Luis Figo (Portugalia)	piłka nożna	62
7. Jan Železný (Czechy)	lekkoatletyka	59
8. Robert Korzeniowski (Polska)	lekkoatletyka	47
9. Steve Redgrave (W.Brytania)	wioślarstwo	40
10. Konstantinos Kenteris (Grecja)	lekkoatletyka	39
11. Heike Drechsler (Niemcy)	lekkoatletyka	30
12. Marat Safin (Rosja)	tenis	28
13. Leontien van Moorsel (Holandia)	kolarstwo	28
14. Lennox Lewis (W.Brytania)	boks	21
15. Martina Hingis (Szwajcaria)	tenis	19
16. Trine Hattestad-Solberg (Norwegia)	lekkoatletyka	15
17. Diana Moceanu (Rumunia)	pływanie	12
18. Pirros Dimas (Grecja)	podnoszenie ciężarów	10
19. Renate Goetsch (Austria)	narciarstwo alpejskie	9
20. Martin Schmitt (Niemcy)	narciarstwo klasyczne	8
21. Akakios Kakasvilis (Grecja)	podnoszenie ciężarów	8
22. Halil Mutlu (Turcja)	podnoszenie ciężarów	8
23. Jana Kłockowa (Ukraina)	pływanie	8
24. Gabriela Szabo (Rumunia)	lekkoatletyka	8
25. Virgilijus Alekna (Litwa)	lekkoatletyka	8



CZWARTEK 28. XII



6.00 Dzień dobry
8.05 S. „Teletubbies”
8.30 Film anim.
„Sklep z zabawkami”
9.15 W kręgu kultury
etnicznej
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Ostatnia granica”
16.35 Dziecięcy klub
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Rozmowy wileńskie
17.25 Prawdziwe historie
18.00 Wiadomości
18.10 Aktualny wywiad
18.20 Prosto i jasno
18.30 S. „Okres przemian”
19.00 Technologia
i telekomunikacja
19.25 Jeszcze nie śpij.
S. „Teletubbies”
19.55 Drogi. Samochody.
Ludzie
20.15 LRT. Być albo
nie być?
20.30 Panorama
21.05 S. „Niebieski rower”
22.00 Świat według nas
23.00 Program muz.
Wybieramy
najpopularniejszą
piosenkę 2000 r.
23.25 Wiadomości



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu
jest źle”
8.25 S. „Namiętna miłość”
10.05 S. „Czarna perła”
10.55 Film fab.
„Diablek Titus”
11.45 S. „Komisarz
Schimansky”
12.30 S. hum.
„Czarodziejka”
12.55 S. „Gimnazjum
pięknej doliny”
13.20 S. hum.
„Murphy Brown”
14.05 Film fab.
„Pretendent”
14.50 Film anim.
„Podróże Guliwera”
15.15 Film anim.
„Mali Tom i Jerry”
15.40 S. „Czarna perła”
16.30 S. „Bez domu
jest źle”
16.55 S. „Namiętna
miłość”
18.35 Wiadomości
rowerowe
18.45 Wiadomości
19.10 Nos
20.00 Wiadomości
rowerowe
20.15 Zapal świąteczną
gwiazdę
20.20 Niebezpieczna
strefa
20.40 S. krym.
„Sopranowie: kronika
mafii”
21.40 Wiadomości
21.55 S. „Na imię
jej Nikita”
23.25 Wiadomości
rowerowe
23.40 4 kół



6.00 Wiadomości radiowe
7.30 Nie cierpię reklamy

8.00 S. „Statek miłości”
8.50 S. „Piekło w raju”
9.35 S. „Dziki anioł”
10.20 S. „Kobieta
mojego życia”
11.10 Przekrój
11.20 Kronika krym.
11.30 Przewodnik
budownictwa
12.00 S. hum. „Dobry
wieczór, kochanie”
13.00 Film fab. „Jeśli
wierzyć” - USA, 1999
14.40 Pan Bean
15.10 Program muz.
16.10 S. „Statek miłości”
17.00 S. „Piekło w raju”
17.50 S. „Dziki anioł”
18.40 S. „Kobieta
mojego życia”
19.30 Dzisiaj
20.20 Historie miłości.
Melodramat „Wieczory
w Atenach”
- Rosja, 2000
22.15 Spojrzenie
22.35 Horror „Strefa
zmroku” - USA, 1994
0.15 Erotyczna
„Reklamama”



6.50 S. „Fizia
Pończoszanka”
7.15 S. „Simpsonowie”
7.35 Bez tabu
8.00 S. „Luisa Fernanda”
8.45 S. „Zawsze
będę kochać”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Kochanie,
zmniejszyłem dzieci”
10.45 Teleshop
11.15 S. hum.
„Grybauskasowie”
11.40 Niech żyje król
12.05 Film sensac.
„Fluke” - USA, 1995
13.35 S. „Szpital polowy”
14.00 S. „Cobra-11”
14.45 S. „Fizia
Pończoszanka”
15.15 S. „Simpsonowie”
15.40 S. „Kochanie,
zmniejszyłem dzieci”
16.30 S. „Uroczy i dzielni”
17.00 S. „Luisa Fernanda”
17.45 Metropol
17.50 S. „Zawsze
będę kochać”
18.45 Wiadomości
19.10 Bez tabu
19.45 S. hum.
„Grybauskasowie”
20.15 Komedia „Angie”
- USA, 1994
22.10 S. „Nadzieja
Chicago”
23.05 S. „Szpital polowy”



13.00 S. „Pierwsza fala”
14.00 Z Moskwy
14.40 „Ja sama”
15.40 Odpocznijmy
16.20 Kanał muz.
17.30 Nasze ukochane
zwierzęta
18.05 Patrol drogowy
18.20 Na powitanie
Nowego Roku
18.30 Z Wilna
18.50 Na powitanie
Nowego Roku
19.00 Z Moskwy
19.30 Model
20.00 Czynniki X
20.30 Lekarz domowy
21.00 Nie tylko
dla lasuchów
21.10 Nasze ukochane
zwierzęta
21.40 Na powitanie
Nowego Roku

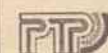
22.00 Z Wilna
22.20 Noworoczne
show „Rodzina 2000”



8.15 S. „Doktor
Eleonora Bremvel”
9.15 Puls Wilna
9.35 Wiadomości (pol.)
9.45 Poglądy
10.00 Muzyka
14.55 Film fab. „Galka”
- Jugosławia, 1988
17.00 S. „Doktor
Eleonora Bremvel”
18.00 Bądźmy zdrowi
18.30 Puls Wilna
18.50 Wiadomości (pol.)
19.00 Poglądy
19.15 Młodzieżowe
mistrzostwa świata
w hokeju na lodzie
19.45 Program publ.
20.15 Studio prawnicze
21.00 Puls Wilna
21.20 Wiadomości (pol.)
21.30 Poglądy
21.45 Film fab.
„Dulcinea z Tobosu”
(1) - Rosja, 1981



8.00 Wiadomości
8.20 S. „Wieża Babel”
9.25 S. „Granica”
10.30 S. „Wszystkie
podróże ekipy
Cousteau”
11.00 Wiadomości
13.30 Razem
14.00 Wiadomości
14.20 100 %
14.50 Do lat 16 i więcej
15.30 S. anim.
„Pokemon”
15.55 S. „Wieża Babel”
17.00 Wiadomości
17.25 S. „Wszystkie
podróże ekipy
Cousteau”
17.55 Proces
18.40 S. „Granica”
19.45 Dobranoc, dzieci
20.00 Czas
21.00 Komedia
„Strzeż się
samochodu”
22.50 Pieśń roku
23.25 Wiadomości
23.40 S. „Mike Hammer”



8.00 Wiadomości
8.15 Czarne
na białym
8.20 Dyżurna
jednostka
8.35 S. „Teletubbies”
9.00 S. „Manuela”
10.00 Wiadomości
10.30 S. „Santa Barbara”
16.00 Wiadomości
16.30 S. „Czarodziej.
Kraina wielkiego
smoka”
18.00 S. „Historia miłości”
19.00 Wiadomości
19.30 Rozmaitości
19.50 Komedia
„Nie śpiący
w Seattle”
22.00 Wiadomości
22.30 Po
„Wiadomościach”
22.40 Komedia „200
papierosów”
0.35 Dyżurna jednostka



7.00 Kawa czy herbata?
8.45 Polscy górnicy

we Francji
9.15 Krakowskie
Przedmieście, 27
9.30 Wiadomości
9.40 Giełda
9.45 Wieści polonijne
10.00 Dlaczego lubimy
święta? — program
dla dzieci
10.25 S. anim. „Skippy”
10.50 Miss Polonii
— konkurs dla widzów
10.55 „300 mil do nieba”
— film obyczajowy
12.35 Rozmowy
na nowy wiek
13.00 Wiadomości
13.10 Muzyka
łączy pokolenia
14.00 „Złotopolscy”
— telenowela
14.25 Ktokolwiek widział,
ktokolwiek wie
— magazyn
kryminalny
15.05 „Powszedni żywot
jeleni” — film
dokumentalny
15.45 Ojczyzna
- polszczyzna
16.00 Wiadomości
16.10 Salon Lwowski
16.25 Juliusz Bursche
— mity i świadectwa
16.50 Rozmowa dnia
17.10 Rozmowy
na nowy wiek
17.35 Kronika Filmowa
17.50 Parnas Literacki
18.00 Teleexpress
18.15 Szkoła na wesoło —
program dla dzieci
18.45 S. przygod.
„Tropiele gwiazd”
19.05 Leśne zwyczaje —
program dla dzieci
19.20 Telezakupy
19.35 „Złotopolscy” —
telenowela
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Prognoza
pogody i sport
21.00 Miss Polonii
21.05 Teatr telewizji
22.30 Szklanka wody,
czyli Bajm — koncert
23.10 Andrzej Czeczot —
program Jerzego
Armaty
23.30 Panorama
23.50 Sport telegram
24.00 Tygodnik
polityczny Jedynki



7.00 Piosenka na życzenie
8.00 S. anim. „Spiderman”
8.25 S. anim. „Pokemon”
— dla dzieci
8.50 Polityczne graffiti
9.00 S. komed. „Skrzydła”
9.30 S. sensac.
„Wysoka fala”
10.30 S. obycz.
„Zbuntowany Anioł”
11.30 S. obycz. „Fiorella”
12.30 Na każdy temat
13.30 Idź na całość
14.30 Disco Relax
15.30 Dyżurny
satyryk kraju
16.00 S. anim. „Batman”
— dla dzieci
16.30 Informacje
16.50 Fundacja Polsat
16.55 S. obycz.
„Słodka trucizna”
17.45 S. przygod. „Xena,
wojownicza
księżniczka”
18.45 S. obycz. „Fiorella”
19.35 Kurier TV

19.55 Informacje
20.00 Prognoza pogody
20.05 S. obycz.
„Zbuntowany Anioł”
21.00 Życiowa szansa
— teleturniej
21.50 Losowanie LOTTO i
Szczęśliwego
Numerka
22.00 S. obycz.
„Ally McBeal”
22.55 S. obycz.
„Ostry dyżur”
23.50 Informacje i
biznes informacje
0.05 Prognoza pogody
0.15 Polityczne graffiti
0.30 S. komed. „Świat
według Kiepskich”
1.00 Kurier TV
1.20 „Slinks” — film fab.
3.25 Muzyka na bis



7.00 „Maria Emilia”
— telenowela
7.45 „Katalina i Sebastian”
— telenowela
8.30 Odjazdowe
kreskówki
9.35 S. młodz. „Czy boisz
się ciemności?”
10.00 S. fantast. -nauk.
„Zagubiony w czasie”
10.50 S. sensac.
„Lista zobowiązań”
11.40 Podaj dalej
— teleturniej
12.10 Zwariowana kamera
13.00 Teleshopping
14.05 Gra w przeboje
— teleturniej
muzyczny
14.35 „Katalina i
Sebastian” —
telenowela
15.20 „Maria Emilia”
— telenowela
16.10 Odjazdowe
kreskówki
17.25 S. młodz. „Czy boisz
się ciemności?”
17.50 S. fantast. -nauk.
„Zagubiony w czasie”
18.40 S. sensac. „Lista
zobowiązań”
19.30 Gra w przeboje —
teleturniej muzyczny
20.00 Zoom —
magazyn sensacji
20.30 Podaj dalej
— teleturniej
21.05 S. krym. „Columbo”
22.50 S. sensac. „Klaun”
23.45 S. polic. „Oblicza
Nowego Jorku”
0.30 Wieczór z reklamą
1.05 „Sexplozja” —
magazyn tylko
dla dorosłych
1.20 Zoom — magazyn
sensacji
1.45 S. krym. „Columbo”



7.30 Magazyn
poradnikowy
8.00 Muzyczne listy
9.00 Gwiazdy Europy —
teleturniej
9.30 S. anim. „Garfield”
10.00 S. „Voltron” —
dla dzieci
10.30 S. „Goosebumps”
— dla dzieci
11.00 S. sensac. „Baza
Pensacola”
12.00 S. komed.
„Allo, Allo”
12.30 S. komed. „Jak dwie
kropki czekolady”
13.00 „Czułość i
klamstwa”

— telenowela
13.30 S. SF „Voyager 2”
14.25 Magazyn
poradnikowy
14.55 Super VIP Music —
wydanie muzyczne
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. anim.
„Kosmiczne wojny 3”
17.05 S. „Goosebumps”
— dla dzieci
17.35 „Czułość i
klamstwa” —
telenowela
18.05 S. komed.
„Allo, Allo”
18.45 Dziennik
19.00 S. sensac. „Viper 2”
20.00 S. sensac. „JAG —
Wojskowe
Biuro Śledcze”
21.00 S. sensac. „Akcja
nad Berlinem 2”
22.00 Dziennik
22.15 „Niewygodny
świadek” — film
sensacyjny
0.10 S. komed.
„M. A. S. H.”



7.00 Kawa czy herbata?
8.30 Telezakupy
8.45 „Muppety w
Hollywood” —
film dla dzieci
9.15 Krakowskie
Przedmieście 27
9.25 Giełda
9.30 Wiadomości
9.40 Prognoza pogody
9.45 S. anim. „W święta
Bożego Narodzenia
wszystko może
się zdarzyć”
10.15 Jedyneczka —
program dla dzieci
10.50 Bajeczki Jedyneczki
— program dla dzieci
11.05 „Tajemnicza
kobieta” — telenowela
11.50 Drogowskaz —
magazyn o pracy
12.20 Cóż to był za bal
12.30 Dzieci różnych
bogów: Katolicyzm
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
13.20 Horyzonty —
magazyn rolniczy
13.45 „Klan” — telenowela
14.10 S. obycz. „Splątane
losy”
15.00 „Psy lekarze” —
film dokumentalny
15.30 Śmiechu warte —
program rozrywkowy
16.00 Wiadomości
16.10 Magazyn
publicystyczny
16.30 Cafe Fin de Siecle —
program
dokumentalny
17.00 Magazyn katolicki
17.30 „Moda na sukces”
— telenowela
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedynki
19.00 Dwadzieścia jeden
— teleturniej
Ryszarda Bugajskiego
19.35 S. obycz. „Plebani”
20.00 Wieczorynka
20.15 Jutro weekend
20.30 Wiadomości, sport
i prognoza pogody
21.10 S. krym.
„Nash Bridges”
22.00 Magazyn
reporterów
22.35 Tygodnik
polityczny
Jedynki
23.25 Monitor
Wiadomości

TV 3



20.15

Angie

Komedia romantyczna,
USA, 1994
Tym razem zdobywczyni
Oscara Gina Davis jest
w roli młodej kobiety, któ-
ra wyrosła w Brooklynie.
Jej najlepsza koleżanka
jest już mężatką i ma
dwóch urwisów, toteż będąc
w ciąży sama Angie zgadza
się poślubić swego chłopca.
Ale jej serce nie zaznaje
spokoju. Czuje, że jest war-
ta lepszego, pełniejszego,
ciekawszego życia.
Reż. Martha Coolidge.
Wyst. Gina Davis, James
Gandolfini, Aida Turturro,
Stephen Rea.

ORT

21.00

Strzeż
się samochodu

Komedia liryczna, Rosja,
1966
Historia Jurija Dietoczki-
na — szlachetnego złodzie-
ja samochodów. Kradnie
je tylko tym, o których do-
brze wie, że są złodziejami.
A pieniądze przelewa
na dom dziecka.
Reż. Eldar Riazanow. W ro-
lach — Innokentij Smok-
tunowski i Oleg Jefrie-
mow.

RTL 7



21.05

Columbo

Serial kryminalny, USA,
1989
Porucznik Columbo podej-
muje dochodzenie w sprawie
zabójstwa pewnego
prawnika. Śledztwo dopro-
wadza go do kobiety, która
chce się zemścić za
śmierć męża...
Wyk. Peter Falk, Helen
Shaver, Roscoe Lee Brow-
ne, Tom Isabell.



Komputerowe ustawienie kół
z zastosowaniem lasera
Sprawdzanie podwozi
samochodowych na
stanowisku diagnostycznym

8.00 - 19.00 UAB "KLION", Birbynų 4 a.
9.00 - 15.00 Vilnius, tel. 62 75 85

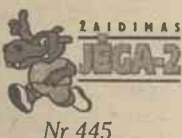
Śnieg z deszczem

Dziś w nocy zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalne przelotne opady śniegu, miejscami mgła, gołoledź. W dzień pochmurno. W większości rejonów śnieg, śnieg z deszczem, w rejonach południowych mgła, marznący deszcz. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich, 5-10 m/s. Dziś w nocy 3-8 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopnia.



Wyniki losowania z dnia 26 12 2000

03 06 09 12 13 15 23 24 25 26
30 31 32 35 36 39 42 50 51 53



04 05 06 08 15 20 + 30

6 liczb - 266371 Lt, 5 + 1 liczb - 4187 Lt,
5 liczb - 188 Lt, 4 + 1 liczby 141 Lt,
4 liczby - 23 Lt, 3 + 1 liczby - 5 Lt,

DROBNE

Zdjęcia weselne. Reprodukcyjne i slajdy. Zdjęcia do dokumentów u klienta.
37-15-10, (8-288) 97644.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do 17.00 w dniach pracy), (8-298) 41237 (wieczorem w dni wolne).

Sprzedam belki ociosane, grubość 18 cm, suszone w ciągu 5 lat.
Tel. 67-24-45.

Kobieta (48 lat) poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 35-09-41.

Dobry zdun stawia i naprawia piece i kominki.
Tel. 65-65-81, prosić p. Stanisława.

Sprzedam kaktus (220 cm wysokości)
Vilnius, tel. 22-34-35.

Sprzedam radiole "Melodia sterija".
Vilnius, tel. 22-34-35.

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy w szkole lub w przedszkolu.
Vilnius, tel. 43-69-19.

Kobieta (31 lat) poszukuje dowolnej pracy.
Vilnius, tel. 43-69-19.

Kobieta (45 lat) może opiekować się chorą lub starszą osobą w zamian za mieszkanie.
Tel. 62-06-40.

Sprzedam obiektyw "Minolta AF" 35-70 mm f 3,5-5,6. Cena - 200 Lt.

Tel. (8-288) 10145.

Młody człowiek (27 lat), mający prawo jazdy kat. B, poszukuje pracy.
Rej. wileński, tel. 38-63-18.

Sprzedam dobry silnik dieslowy 2,0 l. Audi 100.
Vilnius, tel. 30-71-98.

Młoda dziewczyna poszukuje pracy administratorki hotelowej lub kelnerki.
Vilnius, tel. 41-09-12, (8-289) 73410.

PB „Juventura” zaprasza 3-11 stycznia 2001 r. do Rzymu: na pożegnanie Roku Jubileuszowego, spotkanie Trzech Króli i XXI stulecia. Cena 690 Lt.
Vilnius, tel. 31-40-06, 64-59-52, (8-299) 86125. (od godz. 9.00 do 15.00).

Zatrudnię aktywną i inicjatywną osobę. CV proszę wysłać na fax. 8(22) 65-14-52.

Potrzebna kobieta do opieki nad chorą kobietą (34 lat) w zamian za utrzymanie i kieszonkowe. Jest możliwa pomoc w znalezieniu dodatkowej pracy.
Zwracać się: Polska 19-200 Grajewo, Os. Broniewskiego 4/13, tel. 8-1048-605-735-294.

Fachowo czyścimy wykładziny, dywany, meble. Sprzątamy lokale. "Vilniaus Prachemas", Ukmergės g. 8, tel./fax 73-30-97.

Sprzedam rośliny doniczkowe (sansewiera i inne).
Tel. 61-97-30.

Kalendarium

* Czwartek (28. XII) jest 363 dniem 2000 roku.

Do końca roku pozostały 3 dni.

* Znak Zodiaku – Koziorożec.

* Imieniny: Cezarego, Godzisława, Teofila, Emmy.

* Wschód Słońca – 8.42, zachód – 15.59.

Długość dnia – 7 godz. 17 min.

* Księżyc. Nów – od 25 grudnia

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 28 grudnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7332
Dolar australijski	2,2320
1000 rubli białoruskich	3,3264
Korona czeska	0,1070
Korona duńska	0,4983
Funt brytyjski	5,9476
Korona estońska	0,2383
100 jenów japońskich	3,5063
Dolar kanadyjski	2,6441
Łat lotewski	6,4652
Złoty polski	0,9617
Korona norweska	0,4551
Rubel rosyjski	0,1413
Korona szwedzka	0,4219
Frank szwajcarski	2,4453
100 tys. lir tureckich	0,5968
Griwna ukraińska	0,7359
100 forintów węgierskich	1,4100
10 tys. lei rumuńskich	1,5505

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
jednostki waluty narodowej
za 1 euro

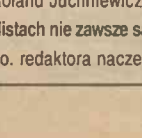
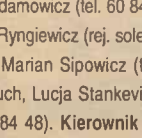
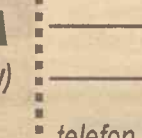
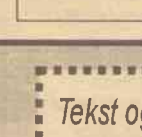
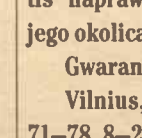
0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy
konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARANY poczuć w sobie dużo siły i energetycznych rezerw; wszystko, co mają do zrobienia, pójdzie im jak z płatka; a do tego będą Barany jak nigdy pomyślowe i dowcipne.

BYKI wymyślą jakieś nowe sposoby na robienie interesów. Ale to będą raczej fantazje, bo w realnym życiu nie będzie Bykom zbyt lekko i będą musiały oszczędzać, a nawet zaciskać pasa.

BLIŹNIĘTA w rozmowach z przyjaciółmi, ale i ze zwierchnikami będą zmyślać, fantazjować i podawać dane wzięte z sufitu. Ale twórcom ze znaku Bliźniąt ten sam układ planet przyniesie natchnienie i całkiem świeże, oryginalne pomysły.

U **RAKÓW** dojdą do głosu uczucia opiekuńcze: niejednen Rak przygarnie do domu zziębniętego psa lub kota; będą też brać Raki udział w igraszkach dziatwy i same będą się bawić zabawkami, które ich pociechy dostały na Gwiazdkę.

LWY poczuć się odpowiedzialne za sprawy wspólne i ogólne. Szefowie ze znaku Lwa będą urządzić dziś narady, aby cały kolektyw solidarnie podjął decyzje. Podobne narady odbędą się też u Lwów w ich rodzinnym gronie.

PANNY będą dziwnie rozkojarzone, roztargnione, a nawet nieprzytomne. Będą gubić rękawiczki i zapominać adresy, ale z drugiej strony cały ten bałagan sprawi, że Panny mnóstwo spraw na nowo ułożą sobie w głowach i zmienią swoje poglądy.

WAGI nie będą się dziś długo wahać, a nawet pewne decyzje podejmą dość lekkomyślnie. Czeka także Wagi wiele wrażeń, spotkań, ciekawe rozmowy przy okazji i w przelocie, wiele ruchu wszystko, tylko nie nuda.

SKORPIONY wejdą w rolę szefów, które są odpowiedzialne za innych i których trzeba słuchać. Niejednen Skorpion, który dotąd był skromną szyją, zacznie się zachowywać jak prawdziwa głowa.

STRZELCE mają dobry moment na kupowanie i kompletowanie wszelkiego potrzebnego sprzętu: a więc nart, łyżew, kijków, śpiworów i łańcuchów na koła. Przy okazji się okaże, że wiele z tych rzeczy Strzelce już mają, tyle że w różnych dziwnych schowkach.

KOZIOROŻCE chętniej będą wydawać polecenia niż same coś robić. Często im się będzie wydawało, że tylko one mają rację a tak naprawdę mogą Koziorożce mylić się, a nawet, wyjątkowo, pleść androny.

WODNIKI postanowią nagle i bez ostrzeżenia coś zorganizować: wspólną wyprawę do kina, niezapowiedziane odwiedziny w domu kogoś z przyjaciół albo zacząć instalować jakiś nowy sprzęt z antenami i kablami.

RYBY też, jak Wodniki, będą pełne inicjatywy. Wyjdzie na jaw, co się działo z Rybami, kiedy ostatnio nic nie mówiły i siedziały w swoich kąciach. One wymyślały, jak każdego ze swoich bliskich i znajomych zająć i zatrudnić! Radzimy więc poważnie potraktować propozycje Ryb, bo one wiedzą, czego chcą, i mogą być dobrymi przewodnikami i w robieniu czegoś ciekawego, i w interesach, i także w miłości.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

**KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA**
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER

KURIER

WILEŃSKI

Wydawca VŠ.L. „Vilnijos žodis”
Drukuję SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz
e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor — Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Helena Gładkowska, Sabina Kozłowska, Irena Litwin, Agnieszka Skinder (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołecznički tel. 8 - 250 - 52780), fotoreporter — Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48). Sekretarz redakcji — Wanda Zajackowska, zast. sekretarza redakcji — Marian Sipowicz (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt.) operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiute, (tel. 60 84 48), tłumaczka — Barbara Mintautienė (tel. 60 84 48), korektorzy-stylisčiai: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji — Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama — Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), kolportaż — Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Aleksander Borowik

P. o. redaktora naczelnego Aleksander Borowik